

S. Jędrzychowski uda się do NRD

Na zaproszenie ministra spraw zagranicznych NRD, Otto Winzera — w najbliższych dniach uda się z oficjalną, przyjacielską wizytą do Niemieckiej Republiki Demokratycznej minister spraw zagranicznych PRL Stefan Jędrzychowski. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI

NIEDZIELA

POZNAN
3/4 I 1971
Wydanie A

Rok wyd. XXVII
Nr 2 (8355)
Cena 50 gr

Zakłócenia w komunikacji i przewozach • Usuwanie zasp

Gołoledź na drogach • Przerwa w żegludze na Odrze

Polska w okowach mrozu

Pierwsze dni nowego roku przyniosły w całym kraju niskie temperatury i obfite opady śniegu. Wywołały one znaczne zakłócenia w pracy transportu drogowego i kolejowego. A oto relacje korespondentów PAP z różnych regionów kraju.

Na Kielecczyźnie najzimniej było na Łysej Górze, gdzie termometry wskazywały minus 20 st. Mróz spowodował zakłócenia w komunikacji. Kierowcy mieli trudności z uruchamianiem silników i autobusy wyruszały na trasy z opóźnieniem. Zanotowano też opóźnienia w ruchu pociągów. Na wielu trasach występuje gołoledź. Szczególnie ciężkie warunki panują na drogach przebiegających przez Góry Świętokrzyskie m. in. z Kielc do Ostrowca Św., Bodzentyna, Daleszyc, Opoczna i Końskich. Ponad 800 pracowników wielkopolskiej służby drogo-

wej wyjechało wczoraj wczesnym rankiem na szlaki komunikacyjne, które oczyszczane są przy pomocy ciężkiego sprzętu ośnieżnego. Dzięki temu główne drogi są przejezdne. Na niektórych odcinkach występuje gołoledź pośnieżna.

Trudniejsza jest sytuacja na drogach trzeciej i czwartej kolejności ośnieżania. Np. w powiecie Sroda wczoraj były jeszcze zasypy długości do 50 m.

Mróz i dość silny wiatr w niektórych częściach woj. bydgoskiego spowodował wczoraj zakłócenia w komunikacji autobusowej. Poważne spóźnienia autobusów

na skutek tworzących się zasp śnieżnych zanotowano m. in. w powiecie Lipno, gdzie pokrywa śnieżna dochodzi do około 50 cm. Spóźnienia na liniach PKS notuje się także w pow. Bydgoszcz i Aleksandrów Kujawski.

Dziesiątki płaskarek wyjechało w nocy na najbardziej zagrożone

Dokończenie na str. 2

Naruszenie zawieszenia broni w Wietnamie Płd.

W związku z Nowym Rokiem Narodowy Front Wyzwolenia Wietnamu Południowego zaproponował trzydniowe zawieszenie broni począwszy od 1-ej po północy z 30 na 31 grudnia. Strona amerykańska i sajgońska zgodziła się natomiast na 24-godzinny rozejm trwający od godziny 18 czasu miejscowego 31 grudnia do godz. 18 w Nowy Rok.

Zawieszenie to zostało — jak donoszą agencje informacyjne — pogwałcone 41 razy. W tym czasie zginął jeden Amerykanin, a 12 zostało rannych. Po stronie sajgońskiej straty wyniosły 9 zabitych i 49 rannych. Straty zanotowano również w szeregu partyzantów.

Wbrew porozumieniu o zawieszeniu broni, wojska reżimowe nie wstrzymały niemal w ogóle walk w rejonie U Minh (Las Ciemności) w delcie Mekongu, gdzie prowadziły ofensywę przeciwko oddziałom partyzanckim od początku grudnia. Przez cały czas zawieszenia broni toczyły się tam ciężkie walki. (PAP)

W KC PZPR o młodzieży

Zadania w pracy ideowo - wychowawczej

2 bm. odbyła się w Komitecie Centralnym PZPR narada kierowników wydziałów nauki i oświaty komitetów wojewódzkich PZPR. Naradzie przewodniczył kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR Andrzej Werblan.

Aktualne zadania pracy ideowo-wychowawczej z młodzieżą uczącą się i studiującą zreferował zastępca kierownika Wydziału Nauki i Oświaty KC Zenon Wróblewski.

W naradzie uczestniczył i zabrał głos członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Józef Tejhema. (PAP)

kty w piatek wraz z upaństwowieniem stacji tankowania okrętów i samolotów.

Trzy koncerty naftowe ESSO, CALTEX i SHEEL panowały wszechwładnie na celjońskim rynku naftowym od roku 1961, kiedy to pierwszy postępowy rząd pani Bandaranaike upaństwowił dystrybucję wewnętrzną.

Obecnie nowy rząd pani Bandaranaike postanowił kupować ro

PAP-RADIO-TELEFONEM
RADIO-TELEFONEM
RADIO-TELEFONEM
RADIO-TELEFONEM
RADIO-TELEFONEM
RADIO-TELEFONEM
RADIO-TELEFONEM
RADIO-TELEFONEM
RADIO-TELEFONEM
RADIO-TELEFONEM

pe naftową od krajów arabskich i Związku Radzieckiego.

List do narodu USA

Z okazji Nowego Roku przewodniczący Prezydium KC Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego, przewodniczący Rady Konsultatywnej przy Tymczasowym Rządzie Rewolucyjnym Republiki Wietnamu Południowego, Nguyen Huu Tho przesłał list do

Na nartach!



Ładna, śnieżna zima zachęca do uprawiania takich sportów jak saneczkarstwo czy narciarstwo. Nie trzeba w przypadku chęci wybrania się na przykład na narty udawać się w góry. Można ten sport uprawiać także w... Poznaniu, otoczonym licznymi terenami narciarskimi. Przykład tego widzimy na zdjęciu. Cała rodzinka wybrała się na narty w okolice miasta. Doskonale to okazja do nauki i szlifu formy

Fot. — K. Przychodzki

Prezydent ZRA: kalendarz ewakuacji wojsk izraelskich
warunkiem przedłużenia rozejmu na Bliskim Wschodzie

Ambasador G. Jarring w siedzibie ONZ

Wczoraj do siedziby ONZ przybył specjalny wysłannik ONZ na Bliski Wschód dr Gunnar Jarring. Jarring jak wiadomo jest ambasadorem Szwecji w Moskwie i desygnowany został przez sekretarza generalnego ONZ U Thanta do prowadzenia rozmów w sprawie pokojowego uregulowania konfliktu bliskowschodniego.

Apel Papieża o pokój na świecie

W noworocznym przemówieniu wygłoszonym w jednym z kościołów na przedmieściu Rzymu Papież Paweł VI zawarł gorący apel o pokój na całym świecie. Podkreślił on, że pokój ten musi zbudować wysiłki ludzi pracy. Masy pracujące powinny żądać, by przy wódcy ich krajów wyrzekli się wojny i stosowali metody pokojowego rozstrzygnięcia konfliktów. „Byliśmy zbyt długo zatruci myślą, że tylko przemoc może dać człowiekowi to, czego pragnie — oświadczył Papież. — Jednakże rozsądek i wyrozumiałość są lepszymi sposobami osiągnięcia celów”.

Paweł VI oznajmił, że zwrócił się do szefów rządów państw, nawołując do świętowania Nowego Roku jako międzynarodowego dnia pokoju. (PAP)

narodu amerykańskiego — podaje agencja prasowa Wyzwolenie.

Szczerze witamy — pisze Nguyen Huu Tho — działania amerykańskiego społeczeństwa, domaga się od administracji Nixona niezwłocznego zaprzestania wojny w Wietnamie Południowym i szybkiego wycofania wszystkich Amerykanów do ich kraju.

Ofiary zimna w Indiach

W okresie ostatnich 10 dni północne rejony Indii nawiedziła fala dotkliwego zimna, co spowodowało śmierć 19 osób.

Dziesięć osób zmarło w stanie Uttar Pradesh, a dziewięć — w sąsiednim stanie Bihar.

Zatonął duński statek

W nocy z piątku na sobotę na Morzu Północnym, na południowy wschód od portu Harwich, zatonął duński statek przybrzeżny „Thurorikint”.

Uległ on katastrofie zderzając się z promem holenderskim „Krolova Juliana”, który wioził 620 pasażerów i 77 samochodów.

Na pokładzie statku duńskiego znajdowało się siedmiu marynarzy, których uratowano.

Rady Bezpieczeństwa ONZ na temat pokojowego uregulowania kryzysu bliskowschodniego.

Premier Jordani Wasfi Tell wygłosił w sobotę w niższej izbie parlamentu exposé rządowe na temat polityki zagranicznej.

Premier zapewnił, że przyjęcie

Dokończenie na str. 2

Od 25 do 28 II w Poznaniu

Festiwal filmów dla dzieci i młodzieży

Cztery poznańskie przeglądy filmów dla dzieci i młodzieży oraz festiwal filmowy poświęcony tej problematyce w 1969 r. doczekały się kontynuacji. W dniach od 25 do 28 lutego br. odbędzie się w Poznaniu II Ogólnopolski Festiwal Filmów dla Dzieci i Młodzieży. Organizatorami jego są: Naczelny Zarząd Kinematografii Ministerstwa Kultury i Sztuki, Prezydium Rady Narodowej Poznania oraz Stowarzyszenie Filmowców Polskich.

Zakończyła już prace komisja selekcyjna tego festiwalu, pracująca w Warszawie, pod przewodnictwem dr. A. Kulika. Wytypowała ona na festiwal poznański ponad 50 filmów. W przeważającej mierze są to filmy animowane. Film fabularny reprezentowany będzie dwoma pozycjami: długim metrażem oraz kilkoma krótszymi etiudami. W sumie filmów konkursowych będzie 7. Filmy pokazane będą publiczności poznańskiej oraz jury na 10 projekcjach konkursowych.

W okresie trwania festiwalu odbędzie się również w Poznaniu seminarium filmowe. Poświęcone ono będzie pozytywnym i negatywnym skutkom oddziaływania filmu na młodzież. W ramach seminarium doc. dr Janina Koblewska przedstawi referat nt. kształtowania przez film wiedzy o świecie i postawach moralnych młodzieży, a reżyser filmowy Jerzy Kotowski, prorektor PWSTF w Łodzi, przedstawi analizę tendencji artystycznych w filmie dla dzieci.

Impreza poznańska wzbudza duże zainteresowanie w środowisku naszych filmowców i na leży spodziewać się, że poważnie przyczyni się do wzrostu ambicji artystycznych naszych twórców w odniesieniu do sztuki adresowanej do dzieci i młodzieży. A w tym przecież właśnie upatrujemy wszyscy główny sens tej imprezy. (ob)

25 bm. — pierwsze wypłaty podwyższonych rent i emerytur

W Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych trwają intensywne przygotowania do szybkiego i sprawnego wprowadzenia w życie uchwały Rady Ministrów i CRZZ z 30 grudnia ubr., na mocy której podwyższono m.in. najniższe emerytury i renty, wprowadzono dodatki do niektórych świadczeń rentowych oraz wyższe zasiłki rodzinne.

W najbliższych dniach ukażą się wytyczne Komitetu Pracy i Plac precyzujące tryb realizacji uchwały. Równocześnie ZUS dokonuje niezbędnych przeleceń podwyższonych świadczeń, przygotowuje terminarz ich wypłat.

Szczegóły spisku w Gwinei

Wykrycie siatki szpiegowskiej

Prezydent Gwinei Ahmed Sekou Toure postanowił zwołać nadzwyczajny zjazd gwinejskiej Partii Demokratycznej (rządzącej) w celu omówienia ostatnich wydarzeń w Gwinei oraz sprawy inwazji na ten kraj zorganizowanej ub. roku przez kolonizatorów portugalskich. Zjazd ma się odbyć w połowie stycznia.

Radio Konakry podało dalsze szczegóły działalności obcego wywiadu na terytorium Gwinei. Wykrycie siatki szpiegowskiej było główną przyczyną wydalenia z tego kraju około stu cudzoziemców, przede wszystkim obywateli NRD. Konakry zażądało w związku z tym odwołania ambasadora NRD.

Radio gwinejskie podało między innymi, że na czele ośrodka szpiegowskiego w tym kraju miał stać kierownik szkoły rzemieślniczej Herman Seibold z NRD. Podobne zarzuty wysunięto pod adresem pracowników zachodniowietniskiej firmy „Fritz Werner” działającej na terytorium Gwinei. Radio Konakry dopatruje się także związku między nieudaną inwazją Portugalii a samobójstwem zachodniowietniskiego ambasadora w tym kraju, Hansa Schmidta-Horexa. (PAP)

LOGODA

3 bm. będzie zachmurzenie umiarkowane, okresami duże miejscami niewielkie opady śniegu. Temperatura maksymalna od minus 10 st. do minus 7 st. Wiatry na ogół umiarkowane z kierunków południowo-zachodnich mogą powodować lokalne słabe zamiecie.

Wszystkim, którzy przestali nam życzenia noworoczne, składamy serdeczne podziękowania.

Redakcja

Aresztowania w Hiszpanii

Francuski dziennik „L'Humanite” donosił w sobotnim numerze z Madrytu, że policja frankistowska przeprowadza aresztowania wśród robotników i inteligencji. W ostatnich dniach aresztowano ponad 100 osób. Aresztowań dokonuje się zwłaszcza w kraju Baszków. „Fala aresztowań potwierdza — pisze dziennik — że Franco, który zmuszony był ustąpić w Burgos, zamierza kontynuować represje”.

Przemówienie U. Kekkonena

Prezydent Finlandii Urho Kekkonen wystąpił 1 stycznia br. z tradycyjnym przemówieniem radiowym do narodu. Mówił on przede wszystkim o sytuacji wewnątrz politycznej kraju.

W swoim przemówieniu prezydent wyraził szczególne zaniepokojenie problemem zanieczyszczenia środowiska naturalnego. Należy — podkreślił on — podjąć środki, przeciwko tej fali, która zagraża „bezpieczeństwu warunków życia ludzi”.

Nacjonalizacja na Cejlonie

Ostatnie przyczółtki zachodnich karteli naftowych na Cejlonie zni

„Jaki pierwszy dzień — taki cały rok”

Dobry start do nowych zadań

„Jaki pierwszy dzień — taki cały rok” — głosi staropolskie przysłowie noworoczne, które w br. wyjątkowo wiernie oddaje znaczenie w życiu naszego kraju zadań roku 1971 — w obliczu ważkich zmian, jakie dokonują się w kraju, na progu nowego 5-lecia.

O zrozumieniu przez ludzi tych zadań, mówią fakty, iż 2 stycznia — nasz pierwszy nieświąteczny dzień — Nowym Roku — był dniem rzetelnej pracy. Ilustrują to relacje

dziennikarzy PAP, którzy w tym dniu odwiedzili dziesiątki fabryk, porty, huty, kopalnie.

Pomyślna realizacja zadań produkcyjnych ubiegłego roku w stoczniach gdańskiej im. Lenina i gdyńskiej im. Komuny Paryskiej stworzyła dobre perspektywy dla zaawansowania produkcji w 1971 r. W ostatnich dniach ub. r. w obydwu stoczniach zwodowano nowe jednostki, przy których trwają teraz prace wyposażeniowe. W stoczni im. Lenina gdzie ostatnio spłynęły na wodę masowice m/s „Eugenia Cotton” dla PZM oraz trawler-przetwórnia dla armatora rumuńskiego, w pierwszym dniu roboczym nowego roku pracowano przy wyposażeniu 11 statków oraz budowie 7 statków znajdujących się na pochylniach. 2 bm. w Stoczni Gdańskiej położona została stępka pod pierwszy statek z nowej serii jednostek o nośności 3 tys. DWT dla armatora norweskiego.

Ze wzmoczoną energią przystąpiła również do realizacji zadań tegorocznych załoga Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego. Szczecińscy stoczniowcy dokładają wszelkich starań, aby jeszcze w I kwartale br. przekazać armatorom 3 nowe jednostki. Szczególnie nateżenie prac obserwuje się na wydziałach kadłubowych, gdzie montuje się m. in. części kadłuba „32-tysięcznika” przeznaczanego dla armatora angielskiego.

O pierwszych wynikach w nowym roku meldują również górnicy i hutnicy. Dodatkowe tony węgla już na pierwszej zmianie wydobili górnicy takich kopalń jak im. Lenina, „Siemianowice” i „Wujek”. Bardzo dobre wyniki uzyskują również górnicy Zagłębia Wałbrzyskiego. Górnicy rannej szczyt kopalni „Thorez” wykonali swój plan w 105 proc. Dziennie plany wydobywania realizowały na bieżąco także załogi kopalń węgla brunatnego „Adamów”, „Gosławice”, „Kazimierz” i „Pátów”, dostarczając brunatne paliwo do zbiorników pobliskich trzech wielkich elektrowni.

Ofiarnie pracowała również załoga huty „Warszawa”. W sobotę hutnicy wytopili ok. 2 tys. ton stali, a walcownicy

przerobili ponad 3,5 tys. ton wyrobów walcowanych.

2 stycznia br. w pobliżu stacji kolejowej Dorohusk na granicy polsko-radzieckiej uruchomiono dodatkowy punkt przeładunkowy zboża dostarczonego przez Związek Radziecki. Przeładunek na samochody ciężarowe PKS rozpoczęto od godz. 6 rano. W ciągu soboty i następnych dni stycznia dodatkowy punkt przyjmować będzie codziennie po 1000 ton zboża nadsyłanego w ramach umowy handlowej z ZSRR.

Przykładów dużej ofiarności dostarcza załoga największego w kraju kolejowego portu przeładunkowego: Żurawica — Medyka.

1 bm. mimo poważnych trudności spowodowanych zamiecią śnieżną (na pomoc kolejarzom musiało przyjechać wojsko) udało się wyeksportować wszystkie planowane ilości. 2 bm. załogi tego portu miały przeładować 39 tys. ton rudy i surowców żelaza, produktów naftowych, węgla oraz zboża.

PAP

Zapowiedź zmian w rządzie francuskim

Prezydent Francji G. Pompidou przyjął w piątek w Pałacu Elizejskim tradycyjne życzenia noworoczne od członków rządu.

Po przyjęciu życzeń prezydent Pompidou odbył naradę z premierem J. Chaban-Delmasem. Trwała ona dwie godziny. Jak się powszechnie przypuszcza, prezydent i premier dokonali wymiany poglądów na temat zmian w rządzie. Zmiany takie stały się konieczne w związku ze śmiercią na początku października ministra kultury E. Micheleta, a w ostatni czwartek ministra transportu Mondona. Nie oczekuje się, aby nastąpiła jakaś generalna reorganizacja rządu.

PAP

Ambasador G. Jarring w siedzibie ONZ

Dokończenie ze str. 1

przez Jordanię rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ z 22 listopada 1967 r. oraz zaakceptowanie tzw. „planu Rogersa” w niczym nie umniejsza praw narodu palestyńskiego. Natomiast wszelkie plany utworzenia odrębnego państwa palestyńskiego mają na celu zlikwidowanie problemu palestyńskiego i rząd Jordani nie tylko je potępia, i odrzuca lecz także uczyni wszystko, aby udaremnić ten spisek — oświadczył premier Jordani.

Z Ammanu nadeszła wiadomość o nowym incydencie zbrojnym, jakiego w dniu Nowego Roku w południowo-zachodniej części miasta. Brak jest bliższych szczegółów tego zajścia. Wiadomo, że strzelanina rozpoczęła się o godzinie 8 wieczorem. Korespondent Reutera w Ammanie nie pisze kto wywołał ten incydent.

PAP

Dla lepszego dziś

W ogłoszonej w ostatnim dniu starego roku podwyżce najniższych płac i niektórych zasiłków rodzinnych oraz dodatkach do niektórych płac, rent i emerytur — są dwa momenty warte szczególnego podkreślenia: sposób w jaki ją przygotowano oraz liczba osób, które objęła.

Sprawność i ofiarność, z jaką w rekordowo krótkim czasie dziewięć dni — w tym trzech świątecznych — wykonano czynności niezbędne do ogłoszenia uchwały, raz jeszcze potwierdzają, że mamy w Polsce, jak powiedział Edward Gierk, „milijony rąk gotowych kraj nasz zdźwigać ku górze”.

Z przebiegu prac nad uchwałą wyodrębnić należy dyskusję robotniczą w zakładach pracy. Rozpoczęła ona odnowienie stałego dialogu między kierownictwem politycznym i administracyjnym a społeczeństwem, zwłaszcza czołowymi oddziałami klasy robotniczej. Spokój, rozważa, szczerść, wzajemny szacunek i zaufanie, wspólna odpowiedzialność i troska o harmonijne związanie perspektyw rozwoju kraju z

Opozycja w Portugalii przeciwko kolonializmowi

Portugalski minister obrony Horacio da Saviana Rebello oświadczył w dorocznym raporcie, że szereg uniwersytetów i wyższych szkół technicznych w kraju stało się „ośrodkami dywersyjnymi rozprzestrzeniającymi idee wrogie obronie za morskich prowincji portugalskich”.

Paryski dziennik „Le Monde” pisze, że w tym samym raporcie minister Rebello poinformował, iż 6 poruczników armii portugalskiej zdezerterowało do Szwecji, nie chcąc brać udziału w wojnie kolonialnej, prowadzonej przez Portugalie od 10 lat w Angoli, Mozambiku i Gwinei portugalskiej. Opozycja wobec wojny kolonialnej w Afryce nasila się w Portugalii, zwłaszcza wśród studentów i inteligencji, co — jak pisze „Le Monde” — wywołuje ferment w szeregach armii portugalskiej.

Minister Rebello zagroził, że jeśli „działalność dywersyjna” będzie kontynuowana, to w Portugalii zostanie wprowadzona powszechna służba wojskowa, w tym również dla studentów. Stwierdził on, że rząd będzie rozwijał przemysł wojenny w kraju oraz wzmocni szkolenie sił zbrojnych. (PAP)

Przewodniczący frakcji FDP:

Ratyfikacja układów z ZSRR i PRL możliwa będzie w roku bieżącym

Przewodniczący frakcji parlamentarnej Wolnych Demokratów — FDP, Wolfgang Mischnick wyraził w sobotę w oświadczeniu radiowym zadowolenie z osiągniętej przez NRF w ubiegłym roku pozycji politycznej oświadczając, że układy zawarte ze Związkiem Radzieckim i Polską „umocniły naszą pozycję na całym świecie”.

Jego zdaniem wywrze to równie pozytywny wpływ na „europejskie zjednoczenie”. Ratyfikacja układów ze Związkiem Radzieckim i Polską — powiedział Mischnick — możliwa będzie w ciągu tego roku. Wyraził on przekonanie, że równie cztery mocarstwa dojdą do porozumienia w sprawie formuły, która poprawiłaby sytuację Berlina Zachodniego. „Czy stanie się to w pierwszej połowie tego roku, czy też przeciągnie się przez lato, tego nikt nie może przewidzieć” — powiedział polityk FDP.

700 tys. ton węgla z Polski do Japonii

Ponad 700 tysięcy ton polskiego węgla przewoziły w roku ub. do Japonii jednostki Polskiej Żeglugi Morskiej. Największy udział w przewozach mają statki typu „Ziemia”, których rejsy do portów japońskich rozpoczęły w roku 1967 m/s „Ziemia Szczecińska”. Na moście węglowym Szczecin — porty japońskie pływa także ostatnio flagowy statek Polskiej Marynarki Handlowej — 55-tysięcznik m/s „Manifest Lipcowy”. (PAP)

Coraz wyraźniejsze tendencje odprężenia i współpracy w Europie

Wywiad premiera A. Kosygina

Premier Związku Radzieckiego Aleksiej Kosygin udzielił wywiadu japońskiemu dziennikowi „Asahi” odpowiadając m. in. na pytania dotyczące problemów bezpieczeństwa europejskiego.

Ostatnio w stosunkach między państwami Europy, należącymi do różnych ustrojów społecznych — oświadczył premier Kosygin — coraz wyraźniej uwidacznia się tendencja do rozładowania napięcia i do-

brośniedzkiej współpracy. Donosią rolę w tym odgrywają pomyślny rozwój stosunków Związku Radzieckiego i innych krajów socjalistycznych z Francją oraz układy podpisane przez Związek Radziecki i Polskę z Niemiecką Republiką Federalną, które spotkały się z aprobatą w innych krajach europejskich. Jesteśmy przekonani — powiedział następnie premier Kosygin — że do utrwalenia pokoju mogłoby się przyczynić jak najszersze zwołanie konferencji europejskiej w sprawach bezpieczeństwa i współpracy.

Na temat rokowań dotyczących Berlina Zachodniego premier Kosygin stwierdził m. in.: „gotowi jesteśmy przebiec swój odcinek drogi w kierunku porozumienia jeżeli gotowi są to uczynić również nasi partnerzy, to problem będzie rozwiązany. Dla uzdrowienia sytuacji w związku z Berlinem Zachodnim wystarczy jedynie, jak to podkreślał sekretarz generalny KC KPZR L. Breżniew w swym przemówieniu w Erewaniu, aby wszystkie zainteresowane strony wykazały dobrą wolę i wypracowały decyzję, które uwzględniłyby pragnienia ludności zachodnioberlińskiej oraz słuszne interesy i suwerenne prawa Niemieckiej Republiki Demokratycznej. (PAP)

Henryk Kaźmierczak I sekretarzem KP PZPR w Koninie

Wczoraj odbyło się w Koninie plenarne posiedzenie Komitetu Powiatowego PZPR, poświęcone sprawom organizacyjnym. Uczestniczył w nim I sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Jerzy Zasada.

W związku z powierzeniem dotychczasowemu I sekretarzowi KP PZPR w Koninie — Władysławowi Ślebodzię funkcji sekretarza Komitetu Wojewódzkiego, plenum wybrało I sekretarzem KP w Koninie Henryka Kaźmierczaka, dotychczasowego I sekretarza KP PZPR w Kole. (fb)

Stacja naukowa PAN w Zagłębiu Konińskim

W Koninie otwarto terenową stację Polskiej Akademii Nauk. Placówka zajmować się będzie problemami ochrony środowiska w tym intensywnie uprzemysłowionym rejonie kraju. Głównym zadaniem nowej instytucji będzie badanie zagadnień związanych z tzw. rekultywacją, czyli zagospodarowaniem terenów po odkrywkowych. Chodzi bowiem o zwrócenie rolnictwu olbrzymich obszarów nieużytków.

Pracownicy stacji określać będą na podstawie przeprowadzanych badań, które z przywracaniem rolnictwu terenów najbardziej nadają się pod uprawę np. zbóż, roślin pastewnych, warzyw, itp., a na których należy zaprowadzić „szkółki” leśne.

Placówka PAN w Koninie prowadzi także badania nad skutkami toksycznych zanieczyszczeń powodowanych przez związki fluoru wydobywającego się z miejscowej Huty Aluminium i środków zmierzających do zlaogazowania i wyeliminowania tych związków. Doświadczenia zebrane przez konińskich specjalistów wykorzystane zostaną w innych, silnie rozwijających się ośrodkach przemysłowych kraju. (zet)

Dwóch studentów zginęło w Tatrach

2 bm. w Tatrach wydarzył się tragiczny wypadek. Z północnej ściany filaru „Cubryny” nad Moriskim Okiem spadło w 300-metrową przepaść dwóch studentów Politechniki Śląskiej — Andrzej Wątruba z Zakopanego i Wojciech Suchowski z Tych. Obaj ponieśli śmierć na miejscu.

Taternicy ci zostali potrąceni przez innych wspinaczy i to było bezpośrednią przyczyną wypadku. (PAP)

Cały kraj w okowach mrozu

Dokończenie ze str. 1

gotoliedzą odcinki dróg. Pracują także pługi ośmienne nad oczyszczaniem poboczy szos.

W stolicy nawierzchnie ulic były oczyszczone ze śniegu, warunki jazdy są jednak nadal trudne ze względu na występującą miejscami gołoledź.

Z nowym rokiem ze względu na niskie temperatury i wzrastające zamarzanie Odry nastąpiła na tej najbardziej uczęszczanej przez statki i barki rzecze przerwa w żegludze. W dniu wczorajszym na trasie do Szczecina znajdowało się już tylko 5 barek z węglem. Jak zapowiada dyrekcja przedsiębiorstwa, jeśli tylko nastąpi ocieplenie i Odra będzie wolna od kry to zostanie jeszcze w styczniu wznowiona tzw. ograniczona żegluga na odcinku Wrocław — Szczecin. Na rzece żeglować będzie wtedy 30 barek oraz 4 zestawy pchane typu „Bizon”.

Silny mróz, spowodował pewne zakłócenia w pracy kolei. Wiele pociągów, w tym zwłaszcza dalekobieżnych, przyjeżdżało 2 bm. do stacji końcowych z opóźnieniami. Prawie 2-godzinne opóźnienia miały pociągi międzynarodowe, z tym, że już na granicę przyjeżdżały po wyznaczonym czasie. Co gorsze zdarzało się, że uszkodzeniom uległy urządzenia ogrzewania nie tylko w pojeźdźczych wagonach, ale nawet w całych składach pociągów. Wiele do życzenia pozostawiała dbałość o porządek na peronach. Na wielu stacjach perony nie były oczyszczone ze śniegu, ani posypane piaskiem. (PAP)

Opady śnieżne paraliżują komunikację w zachodniej Europie

Transport żywności — helikopterami

Gruba warstwa białego puchu pokryła niemal całą zachodnią Europę. W wielu partiach Alp notowano temperatury dochodzące do minus 20 stopni Celsjusza. Drogi na południu Francji i we Włoszech są nieprzejezdne.

Wiele schronisk i ośrodków sportów zimowych zostało odciętych od świata. W dolinie Rodanu w południowo-wschodniej Francji żywność do zasypianych miejscowości dowozi się helikopterami. One także używane są do transportowania chorych. W znanym włoskim ośrodku sportowym Cerreto Lago od dwóch dni odciętych jest od świata ponad tysiąc narciarzy. Nie ma z nimi nawet łączności telefonicznej.

Silne wiatry i zadyмка

śnieżna sparaliżowały także prace portów.

W piątek pasy startowe na lotnisku w Mediolanie były tak oblodzone, że odwołano kilka lotów.

W nocy z 31 grudnia na 1 stycznia włoskie ośrodki turystyczne Varazze i Savone na wiodziło trzęsienie ziemi. Siła wstrząsów dochodziła do 3,8 stopni w skali Richtera.

Sobotnie, wieczorne doniesienia agencji potwierdziły iż fala obfitych opadów śnieżnych i silnych mrozów, jaka nawiedziła kraje Europy zachodniej, utrzymuje się w dalszym ciągu. Najniższa temperatura, minus 36 stopni zanotowano w nocy z piątku na sobotę w miejscowości La Brevine w Jurze Szwajcarskiej.

W wielu regionach Francji panuje katastrofalna sytuacja m. in. z departamentów Drome i Ardeche napłynęły do Paryża alarmujące doniesienia o wielkich stratach materialnych w tamtejszych gospodarstwach hodowlanych. Działki tysięcy sztuk bydła i drobiu padły z głodu. Ponad 100 wiosek i osiedli w Drome jest całkowicie odciętych od świata, bez elektryczności i połączeń telefonicznych.

Prognozy pogody na najbliższe dni nie zapowiadają zbyt wielkich zmian. Spodziewane są dalsze opady śniegu.

W sobotę rano nad Messyną na Sycylii rozszalało się tornado. Jak zakomunikowała policja, około 40 osób odniosło poważne obrażenia. Około 70 samochodów zostało rozbitych wskutek uderzenia o budynki oraz zmiatających przez padające drzewa. Niedawno otwartą budynkę gimnazjum oraz boisko koszykówki — prawie całkowicie zniszczone. (PAP)

HUMOR I SATYRA



Rozfargniona maska

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Jerzy Walasek.

2 GŁOS WIELKOPOLSKI A 3/4 I 1971 Nr 2 (8355)

„Ursus” na 102,6

Zakłady Mechaniczne „Ursus” wykonały roczny plan produkcji globalnej 19 grudnia. W ubr. hale opuściło 46 tys. traktorów, tj. o 1800 sztuk więcej niż w 1969 roku. „Ursus” przekroczył też o 4,5 proc. plan produkcji części zamiennych. W sumie roczne zadania produkcji „Ursusa” zostały wykonane w 102,6 proc. Na zdjęciu: skład gotowych wyrobów.

CAF — Czarnogórski



KROK PO KROKU

Korespondencja własna z Czechosłowacji

Z okna na dwunastym piętrze hotelu „Continental” można ogarnąć wzrokiem pół miasta. Zapada grudniowy wieczór. Brno rozjarza się światłami, tu i ówdzie błyskają — niezbyt liczne — neony. Dachy kamienic pokrywają lekki nałot śniegu. Płatanną staromiejskich uliczek przemkają wolno samochody, znaczące swój bieg rubinami światełek.

Zmierzchnastraja refleksyjnie, Sadowie się w fotelu. No tatnik nabrzmiał w ciągu ostatnich dni zapiskami. Tak niedaleko od Polski, a ileż odębności, specyficznych spraw.

Trzeci raz jestem w republice — obecnie federacyjnej — naszych południowych sąsiadów i zawsze dostrzegam tu masę interesujących rzeczy.

Dzisiejsze Brno, to przecież to samo miasto, z którym łączą Poznań oficjalne więzi współpracy, stolica Kraju Południowo-Morawskiego, ważne centrum przemysłu i, z racji międzynarodowych targów, wielki ośrodek handlu. A jednak nieźyło trudno dostrzec przemiany, znaczone czasem; inaczej tu się żyło za długich lat sprawowania połączonych funkcji prezydenta i przywódcy partii przez Novotnego; zupełnie inna atmosfera panowała w Brnie, kiedy trafiłem do miasta w sierpniu 1969 roku; inne elementy determinują dziś siejące życie w głównym mieście południowych Moraw.

Dawne lata należą do bezpowrotnej przeszłości, wspomnianej tu niechętnie, a jeśli — to w tonie zdecydowanie krytycznym. Potem euforia styczniowego (1968) plenum kierownictwa partii, jeszcze w lutym triumfalne obchody dwudziestolecia przejęcia w Czechosłowacji władzy przez lud, a póź niej pod osłoną poetyckiego określenia: „praska wiosna” — galopada niekontrolowanych już ani przez KPCz, ani przez rząd, wystąpień, posunięć, budzących zaniepokojenie w sąsiedzkich krajach. Lato 1968: rozmowy w Czernej, rozmowy w Bratysławie. Ten okres, — jak również, następne miesiące, do kwietnia 1969 — rzadko który Czech czy Słowak skłonny jest uważać za politycznie owocny.

Nieprawdopodobnie szybka kariera, a następnie równie szybkie odejście człowieka, który nie potrafił stawić czoła okolicznościom, też nauczyła obywateli CSRS sporo. Są więc raczej zgodni w krytyce tej postaci, o miękim charakterze, ulegającej ponoć innym, pozbawionej niezbędnej hartu i po prostu politycznego doświadczenia dużego formatu.

Świadomość, że na drogę rzeczywistych przemian, po wstrząsach roku 1968, kraj

wkroczył w istocie dopiero wiosną 1969 — zdaje sobie tować drogę coraz wyraźniej. Konsekwentna linia postępowania Gustawa Husaka i współdziałających z nim — dzisiaj już licznych — ludzi, przyniosła określone rezultaty. Czesi i Słowacy mają na pewno najtrudniejsze dni za sobą.

W winiarniach i w piwiarniach Brna, podobnie jak innych miast, powtarza się wprawdzie dowcipy na temat federacji ale bezsporne jest, że stała się ona faktem dokonania i zdaje się wychodzić z okresu wstępnego. Gospodarka czechosłowacka, wykazująca jeszcze w roku minionym znamiona kryzysu (spadek wydajności pracy, nierealizowanie planów, niekontrolowany wzrost płac i cen, zahamowania w handlu zagranicznym), zdaje się wychodzić z impasu; mówią o tym urzędowe doniesienia, potwierdzają to sami pracujący. A ilustracją aktualnych wystaw sklepowych też dostarcza materiału do korzystnych porównań, jeśli pamięta się pewne niedobory towarowe sprzed roku.

Tegorocznej jesieni ostatecznie zakończyła się w Czechosłowacji rozległa kampania prowadzenia rozmów ze wszystkimi członkami partii w kraju. W licznych fabrykach i instytucjach kierownictwa służbowe prowadziły także rozmowy z ogółem pracowników bezpartyjnych. Rozmowy te miały na celu ustalenie stosunku tysięcy członków KPCz i nie nalezących do partii — do wydarzeń roku 1968, do przemian w kwietniu 1969. Brano przy tym pod uwagę poziom wykształcenia i rodzaj wykonywanej pracy.

Bardzo daleko idące zmiany kadrowe nastąpiły na wyższych uczelniach (zwłaszcza w grupie nauk społecznych), w szkolnictwie, w urzędach rad narodowych i środkach masowego przekazu. Stosowano, obok usuwania z partii, zasadę skreślenia, pozwalającą wielu osobom, po pewnym czasie znaczącym przykłądną pracą i społeczną aktywnością, ubiegać się na powrót o członkostwo KPCz.

Kampania rozmów głęboko przeobraziła życie całej Republiki. Ilustracją: w fabryce První Brnenska Strojirna im. K. Gottvalda — czołowym zakładzie metalowym południowych Moraw, spośród 2400 członków partii zachowało legitymację 1000. Spośród kadry nauczycielskiej i wykładowców wyższych uczelni województwa Brno zdecydowano się przesuwać do innej pracy nie mniej niż 50, a w niektórych wypadkach nawet 70 procent ludzi.

Te i inne przesunięcia, nie były ani łatwe do wprowadzenia w życie, ani bezboleśnie

przyjmowane przez niektóre kręgi społeczeństwa. Specjalnie powołane komisje rozpatrywały odwołania. Starano się traktować ludzi indywidualnie i nie popadać w schematy. W gąszczu spraw wyłaniały się, dyktowane przez życie, wątpliwości, rozterki.

W Brnie słyszałem o wypadkach, że ludzie na dość eksponowanych stanowiskach — odeszli do pracy w fabrykach, w usługach, deklarując chęć zrehabilitowania się tam właśnie, przy fizycznej pracy, za nieprzemysłowe wystąpienia w okresie rządów Dubczeka.

Nie jest łatwo odpowiedzieć na pytanie ludziom z aparatu partyjnego KPCz, z administracji państwowej i gospodarczej — odcenił już teraz jednoznacznie, gdzie kończy się czysta dyktowana taktyką deklaracja a zaczyna szczerść i dobra wola. Niemniej wiele przesłanek świadczy o normalizowaniu się — krok po kroku — życia społecznego w Czechosłowacji.

W jednej dziedzinie za drugą, konsekwentnie przezwyciężamy skutki kryzysu minionych lat, skutki działalności sił oportunistycznych i rewizjonistycznych. Ten proces nie jest jeszcze ukończony — mówił w tym miesiącu Gustaw Husak. — Wiele już zrobiono, ale jeszcze przed nami niemało zadań do wykonania.

Przestaje wertować kartki notatnika. Nazwiska, liczby, spostrzeżenia, opinie — z elementów tych wyłania się kształt powszedniego dnia Czechosłowacji u schyłku roku 1970. Wróć do tych spraw wkrótce.

WIESŁAW PORZYCKI

Spór:

Zakład — pracownik

Spór o 112 złotych, który się ciągnie od połowy 1967 r. do listopada 1970 r. z udziałem kilku instytucji i kilkudziesięciu osób stanowi niewątpliwie swego rodzaju wyznacznik. Warto je przedstawić w sposób drobiazgowy, by wykazać bezsens społeczny i ekonomiczny tego typu spraw.

Magazynierka Bożena K. 30 kwietnia 1967 roku na własną prośbę została zwolniona z jednej z poznańskich placówek służby zdrowia. Dopiero 17 stycznia 1968 roku otrzymała pismem wezwanie do pokrycia braków inwentaryzacyjnych w wysokości 141,78 zł.

Reakcją byłej magazynierki? Prośba o umorzenie tej zgłoszonej oraz stwierdzenie, że nie dobor (chodziło o 2 piżamki)

DO REDAKTORA GKOSU

Każde społeczeństwo składa się z jednostek wartościowych, przeciętnych i złych. Jednostki wartościowe, na których społeczeństwo zależy, to patriotci. Patriotci są wszędzie: we Francji, w Panamie, w Pakistanie, w Polsce itd. Mają różne kolory skóry, różne mentalności, ale łączy ich jedno: twórcze oddziaływanie na otaczającą ich rzeczywistość. Są wśród nich ludzie zdolni, profesorowie i geniusze, są ludzie prości, obślugujący tokarkę.

W Polsce przedwzruszonoj ustroj społeczny był ustrojem burżuazji, arystokracji i kapitału. Polskie państwo sanacyjne zabezpieczało interesy tylko wąskiej grupy klas posiadających. Ci, którzy wtedy byli u władzy, dbali tylko o własne konta, nierzadko otwierane w zagranicznych bankach.

Patrioci tamtych lat, to ofiarni działacze, walczący całym swoim postępowaniem o polepszenie doli robotnika czy chłopca. Gdyby żyli dzisiaj, nie walczyliby oni jedynie o elementarne podstawy do egzystencji; dzisiaj walczyliby o Polskę XXI wieku, o Polskę — kraj nowoczesnego przemysłu i wysokotowarowego rolnictwa.

Każdy ambitny człowiek, po prostu każdy z nas powinien dążyć do tego, by swoim postępowaniem zasłużyć na miano współczesnego patrioty. Patriotci to ludzie, którzy odchodząc z tego świata, zostawiają po sobie trwałe

ślad w otaczającej ich rzeczywistości. Powiedziałby ktoś z czytelników: wielkie mi co patriotą zostać, wystarczy dobrze pracować, nawet „Fiat” można się dorobić. „Fiat” jeszcze sprawy patriotyzmu nie przesądza. Np. wybitny inżynier elektronik, jeżeli stać go na „Fiat” to niech go ma — będzie mu łatwiej dotrzeć z zakładu do zakładu, z konferencji na konferencję. Jeżeli będzie on przy tym twórcą prestiżu polskiego przemysłu elektronicznego w Europie, to możemy śmiało nazwać go patriotą. Natomiast ludzie, którzy dążą tylko do „Fiata”, do posiadania

mTodzi PATRIOCI

nia rzeczy, nie są patriotami. Oni nigdy nie zdobędą się na to, żeby dać coś z siebie społeczeństwu.”

Zarzuci mi ktoś, że proponuję model współczesnego patrioty mało realny. Że trudno wymagać od przeciętnego człowieka, żeby był jednocześnie fachowcem i to dobrym fachowcem, żeby miał autorytet, żeby był dobrym organizatorem, nie pił wódki, znał języki obce i żeby jeszcze był np. sportowcem. Dążenie do lepszej przyszłości, to nie innego, jak dążenie do ideału. Do ideału dąży ludzkość, dążymy i my do ideału współ-

czesnego człowieka, czyli do modelu naszego patrioty.

Młodzież jest z natury rzezy patriotyczna, rzutka, energiczna, żądna nowości. To młodzież pełnia kół rewolucji naukowo-technicznej, która otworzy nam bramę XXI wieku. Młodzież jest tym nie wymiennym kapitałem narodu, który będzie procentował w przyszłości. Jej należy wpa jać ideały i ją wychowywać na patriotów naszej doby. Pa miętajmy także o tym, że nie wychowamy młodzieży na patriotów, sami nie będąc patriotami.

Wychować na współczesnego patriotę młodego inżyniera, konstruktora, to znaczy przekonać go, że nie po to państwo go wykształciło i płaciło mu wysoką pensję, żeby „odwalał” (w całym tego słowa negatywnym znaczeniu) swoją pracę, wychodził za pięć trzecia. Młody chłopak, po „zawodówce” wtedy będzie patriotą, gdy zrozumie, że nie po to pracuje wydajnie w fabryce, żeby dostać premię i przeć ją na zabawie. Wychowujmy się wszyscy nawzajem na patriotów naszych czasów. To nie slogan, nie hasło nawet. To po prostu życiowa konieczność naszego narodu, jeżeli chcemy stanąć u progu XXI wieku, razem z czołową światową.

ZBIGNIEW PATYK
student IV roku
Wydziału Leśnego WSR

Zaangażowanie w sprawy narodu

leży być dumnym, czyni mogą służyć za wzory zachowań i postaw.

Jeśli dziś opowiadamy młodym o nieustępliwej walce ich ojców, o tych, którzy walczyli w bohaterskiej Warszawie, w lasach kieleckich, o tych, którzy szli znad Oku i tych, co toczyli boje nad dalekimi fiordami Norwegii, na Monte Cassino, w powietrzu nad Anglią, na Wale Pomorskim, nad Odrą i na ulicach Berlina — to nie chodzi nam tylko o historyczne wspominki.

Zasada jednoci tradycji dawniejszej z aktualnie powstającą wyrażającą się w pracy dla kraju, zasada łączenia wierności ideałom ojców z dzisiejszymi nakazami patriotyzmu, zasada adaptowania historycznych wzorów zachowań i postaw, patriotycznej odpowiedzialności za los narodu do wymogów integracji ideowej w dzisiejszej sytuacji oraz dyktowanych przez nią potrzeb, przyniesie może pełne, pozytywne efekty. Tak więc dopełnieniem naszej historycznej tradycji jest teraźniejszość, w której patriotyzm staje się patriotyzmem ludowym, a zaangażowanie narodowe staje się zaangażowaniem w sprawę socjalistycznego budownictwa, jako jedynej przyszłości Ojczyzny.

Godzi się tu przypomnieć, że patriotą musi rozumieć współzależność rzeczy i zjawisk, że jest częścią zbiorowości narodu, że nie pracuje wyłącznie dla siebie; że patriotą jest się

dopiero wtedy, kiedy zaczyna się rezygnować z pewnych przyjemności i rzeczy osobistych na korzyść wspólnych, kiedy zaczyna się dokładać, dodawać do wspólnego. Patriotyzm zaczyna się więc w tym miejscu, w którym zaczyna się społeczne działanie. Chciałbym tu mocno podkreślić, że to, co oddajemy, wraca się nam i to podwójnie. Raz w poczuć moralnym, we własnym zadowoleniu, w świadomości dobrze spełnionego obowiązku. Drugi raz materialnie, w formie dóbr osobistych i wspólne użytkowanych.

Taki patriotyzm, czyli umiejętność celowego, najbardziej pożytecznego dla narodu wydatkowania energii osobistej, zdolność do przewidywania różnorodnych skutków poszczególnych czynów, wreszcie dojrzałość polityczna, umiejętność trafnej oceny danej sytuacji politycznej, rozróżnienie rzeczywistych wrogów i rzeczywistych przyjaciół jest w naszym społeczeństwie niezbędny, ze względu na jego realne dobro i bezpieczeństwo. Współczesna postawa patriotyczna to zdecydowane przeciwstawienie się wszelkim niekorzystnym zjawiskom, które naruszają interesy i dobro narodu.

MIECZYSLAW KNAP.
Poznań

zrobił to dopiero 15 marca 1969 r. Tymczasem biuro notarialne 6 marca sporządziło tzw. nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, zobowiązujący eks magazynierkę do zapłaty około 200 zł na rzecz zakładu i pokrycia kosztów sądowych w kwocie 60 zł.

Tę ostatnią sumę Bożena K. wpłaciła 9 września br. 18 tego samego miesiąca otrzymała zawiadomienie od komornika: „Przeciwko obywatelce na wniosek wierzyciela — Sądu Powiatowego dla m. Poznania (chodzi o owe koszty sądowe w wysokości 60 zł — przyp. red.) została wszczęta egzekucja...”

6 listopada 1970 roku komornik wezwał zakład, w którym obecnie pracuje Bożena K. do potrącenia z jej pensji 60 zł (koszty sądowe dawno spłacone) i 22 zł z tytułu kosztów eg-

Dokończenie na str. 4

MICHAŁ ŁUCZAK

Abwehra zgotowała ten los

Murka czeka na najbliższych

Nie można wykluczyć tego, że gdzieś w świecie, a może w Polsce lub w Związku Radzieckim żyją krewni Marysi-Murki-Raj. Nie wykluczone, że dotrze do nich nasz artykuł. W tej wierze też drukujemy tę krótką opowieść o losach jednego z tysięcy dzieci polskich — wciąż mających nadzieję, że najbliżsi jego sercu ludzie żyją i się zgłaszają.

W wrześniu 1970 r. Polska Agencja „Interpress” opublikowała cykl artykułów traktujących o zbrodniach Abwehry, hitlerowskiej służby wywiadu i kontrwywiadu. Niedawno zgłosiła się Maria Awruk, której także udało się ocalić.

Było to w Białymstoku w roku 1943.

W lecie może w czerwcu, a może w lipcu, stacja kolejowa w Białymstoku przyjęła trzy transporty idące z kierunku wschodniego. Transporty te przybyły z kierunku lwowskiego, smoleńskiego, wileńskiego i kierowano je w stronę Niemiec.

W transporcie jechali dorośli i dzieci, wszyscy zbiedzeni, wyčerpani, głodni. Zatrudniony wówczas na kolei mieszkaniec Białegostoku, mechanik Leon Drabik, pochodzący z Warszawy, skorzystał z nieuwagi kon-

wojentów, nawiązał kontakt z ludźmi z transportu i zabrał z wagonu towarowego dwuletnią dziewczynkę, która jechała w towarzystwie babci i dwunastoletniej siostry. Na pożegnanie Leon Drabik usłyszał że jeśli przeżyją, to wrócą tu i od biorą siostrę i wnuczkę.

Drabikowie — Władysław i Leon małą dziewczynkę nazywali Marysią, po wojnie kształcili i wychowywali. Dziewczynie nie opowiadali o tym, jak znalazła się w ich domu, ale ludzie wyręczyli ich w tym i w taki to sposób Marysia już jako dorosła dziewczyna dowiedziała się o wszystkim.

Przybrany ojciec Marysi zmarł po wojnie, Marysia wyszła za mąż i przybrała nazwisko męża — Awruk. Z okresu dzieciństwa zapamiętała to, że we wszystkich rozmowach na temat jej pochodzenia, występowała babcia, która mówiła po rosyjsku, ale Maria nie wyklucza też, że mógł to być język białoruski lub ukraiński, a ją samą — Marysię — nazywano „Murka”.

Istnieje jeszcze inna wersja ocalenia Marysi. Zgodnie z tą wersją, Marysię wzięto wraz z babcią, matką i kilkorgiem rodzeństwa. Jedno z rodziców Marysi było nauczycielem, ale nikt z sąsiadów rodziny Drabików nie pamięta, które, ponieważ nikt nie widział ojca dziewczynki w wagonie, a inni twierdzą też, że zła drutów, w miejscu, gdzie obecnie mieszciano się technikum mleczarskie, a gdzie wówczas rozładowywano transporty wzięzione z kierunku wschodniego — Drabikowie zabrali dziewczynkę

do domu mieszczącego się przy ulicy Prowiantowej. Transport, z którego ją zabrano stał praw dopodobnie do rana, ponieważ następnego dnia rodzice przyszli do mieszkania Drabików, żeby pożegnać się z dzieckiem.

Świadkiem tego pożegnania była mieszkanka Białegostoku, pani Pieszkó i ona to powiedziała kiedyś Marysi, że wówczas w 1943 roku nazywano ją Rają. Tę wersję przekazały Awrukowej mieszkanki Białegostoku Weronika Pieszkó i Wiera Skiba.

Maria Drabik - Awrukowa zachowała fotografię z okresu, kiedy miała 4 lata, a więc wykonane w dwa mniej więcej lata po tym, kiedy znalazła się w Białymstoku.

Tak się zdarzyło, że inna rodzina z Białegostoku również zabrała z tego samego transportu chłopczyka. Ci jednak, spytali wówczas rodziców o nazwisko. Po wojnie udało im się odnaleźć rodzinę, której wrócił dziecko. Owi mieszkańcy Białegostoku, opiekunowie wojennego chłopca opowiadali Awrukowej o tym, że transporty, które latem 1943 roku zatrzymały się w Białymstoku, zostały rozbite w pobliżu francuskiej granicy. Siedmiorgo rodzeństwa owego chłopca znalazło się po wojnie w Kanadzie, USA i w innych krajach.

Gdyby znalazł się ktoś, kto mógłby pomóc w ustaleniu losów rodziny dziewczynki zabranej z transportu w 1943 roku, podajemy adres zainteresowanej: Maria Awruk, 22 st. 1. ulica Wysoki Stoczek 22 m 1.

JACEK WILCZUR

W pogoni za światowymi tendencjami

Prognozowanie ważnym elementem planowania

Ostatnio Rada Ministrów PRL podjęła uchwałę, określającą ogólne zasady i tryb prowadzenia prac prognostycznych, obejmujących najważniejsze dziedziny rozwoju gospodarki i techniki. Celem tej decyzji jest usprawnienie istniejącego systemu planowania wieloletniego oraz stworzenie przesłanek dla ustalenia w planach gospodarczych najbardziej prawidłowych kierunków rozwoju społeczno-gospodarczego kraju.

Źródła uchwały

Dla polityki gospodarczej w ogóle, a dla prawidłowego planowania w szczególności, coraz większego znaczenia nabiera patrzenie w przyszłość. Nazywamy to potrzebą rozumnej antycypacji. W Polsce, w prowadzonej dotychczas polityce strukturalnej i przy innych rozwiązaniach ekonomicznych, z reguły punktem wyjścia był stan aktualny, ze szczególnym uwzględnieniem tego, co hamuje dalszy rozwój lub co jest odziedziczone z przeszłości. Obecnie — nie zapominając naturalnie o tym — inspirację ekonomiczną w znacznie szerszej mierze przyjmować będą perspektywiczne punkty widzenia.

Takie są zresztą tendencje światowe. Dla całej współczesnej cywilizacji rozpatrywanie tego, co określamy odległym horyzontem perspektywnym, nabiera doniosłej wagi. Jeżeli do niedawna można było bez tego obywać (choć dawało to negatywne następstwa), to dalszy postęp w rozwoju naukowo-techniczno-demograficznym, we wpływie człowieka na jego otoczenie ekologiczne — jest nie do pomyślenia, jeśli nie podejmie się solidnych badań prognostycznych. Nie chodzi tu oczywiście o zwykłe zaspokojenie ciekawości, lecz o uracjonalnienie już dzisiejszego działania, aby nie dopuścić do sytuacji trudno potem odwracalnych.

Kierunki prognozowania

W polskich warunkach prognozowanie oznaczać będzie pogłębianie i rozszerzenie planowania perspektywnego. Jeżeli jednak dotychczas koncentrowano się w Polsce na przedkładaniu gotowych, kompletnych rysów rozwoju metodami zbliżonymi do planowania 5-letniego, to teraz nadaje się tym pracom odmienną treść. Chodzi przede wszystkim o same tematy prognozowania. O ile planowanie perspektywiczne miało stosunkowo wąską ekonomiczną charakter, o tyle w prognozowaniu rozwinie się kilka podstawowych dziedzin.

Pierwsza z nich, to prognozowanie nie postępu technicznego. Chodzi w tym przypadku głównie o to, aby umieć przewidzieć, na jakich odcinkach techniki mogą wystąpić najistotniejsze zmiany i jakie to może mieć skutki dla samej gospodarki i społeczeństwa. Wnioski z takich prognoz powinny uwzględniać wpływ ogólnosiłowe go postępu na rozwiązywanie własnych polskich problemów. Dużą wagę przywiązywać się będzie do tego, aby w praktyce naukowo-technicznej, w kształceniu kadr i dysponowaniu środkami nastawiać się na te dziedziny postępu, które dadzą największe efekty.

Drugim ważnym działem będzie prognozowanie społeczno-kulturowe. Chodzi tu nie tylko o przewidywanie przebiegu zjawisk społecznych w stosunkach międzykulturowych. Jeszcze istotniejsze jest wypracowanie takich warunków w zakresie stosunków społecznych, wykształcenia konsumpcji, wychowania itd., które najlepiej odpowiadałyby potrzebom polskiego społeczeństwa.

Ogromne znaczenie będą miały prognozy ekonomiczne, zwłaszcza dotyczące układów i powiązań zewnętrznych (np. tendencje rynków światowych) oraz prognozy demograficzne, stanowiące niejako bazę wyjściową wszystkich tych prac. Także w tym przypadku idzie zarówno o przewidywanie tendencji demograficznych jak i rozważanie różnych alternatyw polityki ludnościowej, zatrudnienia itp. — i o ocenę, które z tych alternatyw są najbardziej społecznie uzasadnione.

Tak pojęte prognozowanie (badanie prawdopodobnych zjawisk przyszłościowych we wszystkich przekrojach i określenie najbardziej pożądanego ich przebiegu i kształtu) stanowić będzie nauką podstawię planowania, pomagając w ustalaniu celów i moż-

liwości oraz w rozpatrywaniu różnych alternatyw rozwiązań.

Triumwirat prognostyczny

Rozmiary i charakter studiów prognostycznych wymagają ich prowadzenia w ujęciu wieloinstytucjonalnym, tzn. wciągnięcia do tych prac wszystkich instytucji, organizacji i jednostek, które w oparciu o swoją wiedzę i zasoby informacji mogą wnieść wiele cennego w proces przewidywania i przyczynić się do najważniejszych rozwiązań.

Prognozy rozwoju naukowo-technicznego — jak mówi uchwała Rady Ministrów PRL — będą rozwijane pod auspicjami Komitetu Nauki i Techniki, prognozy społeczno-kulturowe — Polskiej Akademii Nauk, prognozy ekonomiczne — Komisji Planowania, które też będzie nadzorowała całość badań. Niezależnie od tego prace te będą koordynowane przez powołaną w tym celu komisję głównego prognozowania, w której będą uczestniczyły przedstawiciele instytucji prowadzących główne badania oraz naukowców z poszczególnych dziedzin.

Należy podkreślić, że wprowadzenie prognozowania nie może być przyjęte jako obowiązek biurokratyczny. Będzie się ono w Polsce rozwijać stopniowo, w miarę przygotowania kadr, kształtowania metod i zdobywania naukowych umiejętności stawiania prognoz. Uchwała Rady Ministrów przewiduje w tych sprawach odpowiednie przedsięwzięcia. Duże znaczenie ma np. to, aby nauka o prognozowaniu weszła do programów wyższych uczelni społeczno-ekonomicznych i technicznych.

Jeśli chodzi o pierwsze efekty badań prognostycznych, to oczekuje się zakończenia pierwszego cyklu prac w takim terminie, który umożliwi na ich podstawie przygotowanie do końca 1972 r. ogólnego zarysu planu perspektywicznego rozwoju kraju do 1990 roku. (Interpress)

Zakład — pracownik

Dokończenie ze str. 3

zekucyjnych. Następnego dnia sprowadził: polecił potrącić jedynie 22 zł...

Tak przedstawia się anatomia bezsensu — sporu toczącego o 112 zł, a kosztującego tysiące. Przecież w placówce służby zdrowia sprawą Bożeny K. zajmowali się m. in. kilkusetosobowa komisja inwentaryzacyjna, księgowość, kierownik ad ministracyjny, radca prawny, dyrektor i kasjerka. Liczne pisma sporządzone w poszczególnych fazach tego sporu krążyły oczywiście przy pomocy pocztu. Nadto sprawą Bożeny K. zajmowali się notariusz, komornik i nowy zakład pracy. Toteż mówić tu trzeba o olbrzymim marnotrawstwie czasu, energii i pieniędzy.

Niestety, sprawa Bożeny K. wcale nie należy do wyjątkowych. W 1970 roku do Państwa Biura Notarialnego w Poznaniu wpłynęło ponad 1500 pozwów zakładów pracy w związku z nierozliczeniem się pracowników z odzieży robotczej lub w związku z niewielkimi niedoborami. Były to rozstrzygnięcia, których wartość nigdy nie przekraczała 2000 zł (jeśli przekracza — należy do właściwości sądu), z tym, że ogromna większość dotyczyła kwot niższych od 500 zł. Z owych 1500 spraw aż 1000 trafiło do komorników.

Jest rzeczą oczywistą, że kiedy pracownik odchodzi z zakładu np. nie zwraca odzieży robotczej, trzeba żądać jej zwrotu lub zapłaty odpowiedniej

kwoty. Takie żądanie konieczne winno zawierać informację o dodatkowych kosztach, na jakie narazi się pracownik — dłużnik, jeśli sprawa trafi do biura notarialnego lub sądu. Tymczasem praktyka bywa czasami taka, jak w sprawie Bożeny K. Przypomnijmy, że wystosowane do niej pismo z 21 grudnia 1968 roku mówiło o „wpłacie 112 zł w całości lub 2 ratach miesięcznych do kasy zakładu lub na rachunek NBP”. Nie określało więc precyzyjnie terminu spłaty, ani też nie informowało, że w razie nieuiszczenia należności zakład będzie jej dochodził na drodze postępowania sądowego. A przecież oznacza to, że trzeba będzie spłacić nie tylko dług, ale jeszcze pokryć koszty, m. in. tzw. zastępstwa w wysokości 100 zł przysługujące radcy prawnemu za skierowanie pozwu do biura notarialnego.

Pełna informacja o konsekwencjach zwleknięcia ze spłatą długu, co tak jak w sprawie Bożeny K. może kończyć się „wejściem na pensję” dłużnika w nowym zakładzie pracy, z pewnością niejednemu skłoniła by do natychmiastowego rozliczenia się z zakładem — wie- zycielem. Tym samym zmniejszałyby się liczba spraw kierowanych na drogę postępowania sądowego, bardzo pracochłonnego i kosztującego niejednokrotnie znacznie więcej niż wynosi wartość sporu. Nie brak bowiem w biurach notarialnych spraw o kilkanaście lub kilkadziesiąt złotych. Zdarzyło się nawet, że jakieś przedsiębiorstwo wniosło pozew o zło- towość. Kierowanie na drogę sądową spraw o takie należności, które należałoby umarzać, oczywiście nie ma nic wspólnego z troską o społeczne mienie.

MICHAŁ LUCZAK

Policzmy nasze siły

Zwłaszcza ostatnie tygodnie uprzytomniły nam, jak wiele jeszcze pozostaje do zrobienia. I to we wszystkich dziedzinach. Redaktor „Perspektyw” pisze w związku z tym:

„Powodzenie naszego kraju leży w naszej zdolności do pomnożenia efektów naszej gospodarki, a ta zdolność jest z kolei uwarunkowana ramami życia społeczno-politycznego. Do tego trzeba dodać jeszcze jeden element (...). Każdemu człowiekowi potrzebna jest perspektywa, określenie celu, do którego dąży. Szczególnie ważne jest to dla młodych. Myślę, że podstawowym zadaniem nas wszystkich jest zbudowanie wizji socjalistycznej Polski tej w roku 1975 i tej w roku 2000. Określenie przy tym, z czym przychodzić będziemy rok po roku do europejskiego stołu, z czym, z jakim potencjałem lokować się będziemy w tabeli europejskiej i które w niej zajmować będziemy miejsce”.

Nie startujemy od zera, wiele już zrobiliśmy, więcej niż czasami zdajemy sobie z tego sprawę. Pisz o tym Stefan Bratkowski w noworocznym „Życiu Warszawy” (artykuł „Przed nadchodzącą dekadą. Chłodnym okiem”). Autor powołuje na swoje rozmowy z zachodnimi ekspertami, takimi, co „nam ani swały, ani braty”. Powiadają oni:

„To prawda, nie należycie do grupy najzamożniejszych narodów świata w sensie stopy życiowej obywateli, ale w kategoriach potencjału gospodarczego jesteście przecie dwunastym-trzynastym państwem świata (...). Macie swoje mocne punkty wyjściowe — węgiel koksujący, który przynajmniej w ciągu najbliższych 10 lat będzie warunkiem wytwarzania stali, macie własną miedź (...), macie węgiel energetyczny, który przeżywa swój mały boom; macie co najważniejsze, pod dostatkiem gazu ziemnego, a być może dorobicie się własnej, opłacalnej technologii uzyskiwania ropy z węgla. Przesłania więc uważać się za biedaków, pokrzywdzonych przez los, bo przynajmniej większość krajów świata nie ma ułamka tego, co wy. Musicie unowocześnić swój przemysł stalowy, ale nie musicie budować go od zera; macie potężną bazę energetyczną która wymaga dalszej rozbudowy, ale nie należy do drugoplanowych w Europie; musicie inwestować w nowe, korzystniejsze dla was przemysły, ale przy prawidłowym gospodarowaniu powinno by was na to w pełni stać”.



dzący ze wsi do pracy w przemyśle wykazują niezwykle łatwość przystosowania; zachodni eksperci zwracali polskie fabryki przemysłu precyzyjnego, których pracownicy — chłopcy sprzed dziesięciu lat — mają dziś własne patenty! Uwaga się to za pozytywne następstwa dokonanej w Polsce rewolucji oświatowej, która przyniosła, zdaje się, my sami nie doceniamy”.

Takim samym atutem jest kadra inżynierino-techniczna.

Teraz chodzi o to, żeby to wszystko, co dobre, jak najskuteczniej wykorzystać. Po- stęp sam się nie robi, wymaga pracy.

„A praca — pisze JANUSZ WILHELM w „KULTURZE” — uparta, zdyscyplinowana, prawdziwie wydajna — w tych trudnych tygodniach i miesiącach wymaga jeszcze czegoś: sięgnięcia do własnych ukrytych rezerw. Rezerw gospodarczych, organizacyjnych, lecz przede wszystkim rezerw duchowych. Siły woli, wytrwałości, jasności myśli, bystrości rozeznania, trafności decyzji, poczucia wspólnej wsi na każdym miejscu i stanowisku. Tego, co zawsze jako zbiorowość potrafiliśmy uruchomić w okresach decydujących”.

Słusznie podkreśla publicysta „itd” w komentarzu do decyzji VII Plenum KC partii, że nikt, kto myśli racjonalnie nie może się

spodziewać, iż stan gospodarki narodowej ulegnie w najbliższym czasie jakiejś cudownej samoczynnej poprawie:

„Społeczeństwo jest świadome tej oczywistej prawdy, że nikt nam za darmo nie da, że wszystko cokolwiek zdobędziemy tak dziś jak i w przyszłości musimy wspólnie ciężko wypracować. Dlatego tak bardzo liczy się możliwość najlepszej pracy każdego — tych, którzy stoją przy warsztacie, którzy wyznaczają zadanie, kierując poszczególnymi odcinkami lub całością życia gospodarczego i społeczne- go”.

I w tym zakresie jest wiele do zrobienia. Trafnie ujęł to KTT na łamach „Kultury” pisać:

„Czy pracujemy mało, czy dużo, ofiarnie, czy byle jak? Spójrzmy prawdzie w oczy: jest wiele warsztatów i wielu ludzi, którzy pracują źle, którzy spośród wszystkich wolności, jakich dostarcza im życie, umiłowali sobie szczególnie tę jedną — wolność nie nierobienia, prześlizgiwania się mimo pracy. Ale istnieje przecież przylatująca większość naszego społeczeństwa, wszystkich jego warstw, która pracuje niezwykle ciężko i nad wyraz ofiarnie. Ci ludzie i ich sprawy są naprawdę ważne. Najważniejszą zaś spośród nich jest sprawa przekładni pomiędzy wysiłkiem a jego rezultatem, ofiarnością w pracy, a jej owocami. Uczciwy człowiek nie boi się pracy, nie cofa się także przed poświęceniem. Jesteśmy jako naród, jako społeczeństwo i Państwo zespolem, uczestniczącym w rywalizacji państw europejskich, dążącym do postępu siły i dobrobytu. Zespołem, który chce i ma prawo widzieć jak jego wysiłki sumują się, mnożą, zmniejszając dystans pomiędzy nami, a tymi, którzy są w przodzie”.

Zebrałem tu myśli z wypowiedzi różnych publicystów zbierane są z tym, co w swoim noworocznym przemówieniu z taką siłą podkreślał Edward Gierek:

„Wszystko zależy od nas samych. Spójrzmy dookoła i policzmy nasze siły, ileż milionów rąk, młotnych, zręcznych, mistrzowskich, gotowych jest kraj nasz dźwigać ku górze! Ileż wiedzy i twórczej wyobraźni pragnie wskazywać nowe horyzonty i nowe rozwiązania! Ileż energii, talentów organizacyjnych i zdolności technicznych kryje się w naszym narodzie!”

Żeby osiągnąć stopniowo to, czego pragniemy — wszystkie te siły musimy uruchomić. Tego za nas nikt nie zrobi.

LEKTOR

KRZYŻÓWKA NR 1

Poziomo: 1. spadek zapł. 4. ptak lowny z rodziny siewek, 7. Stany Zjednoczone, 8. tajne umowne pismo, zachowujące tajemnicę, 10. rodzaj tuszu, 12. specjalista w dziedzinie prawa, 14. narzędzie pracy zwi- 15. 16 punkt, oparcie, ośrodek dyspozycyjny, 18. naszyjnik z drogiej kamieni, 19. naddunajski taniec, 21. urok, 24. przedstawicielstwo jakiejś instytucji, 27. rozbójnik morski, 28. to co zostało zanotowane, 29. cygańskie imię żeńskie, 30. od paleniska na dach, 31. legumina.

Pionowo: 1. Buloński, 2. list z więzienia potajemnie przesłany, 3. partia, rzut, 4. batalion, 5. grupa osób wzajemnie się popierających, 6. nie ona zdoła człowieka, 9. odłam jakiejś partii, 11. bibka, przyjęcie, 13. nasza wyspa, 15. szczupły owad, 17. Egipt, 19. czytanie od tyłu, 20. alarm, gwałt, 22. zasoby na później, 23. chronię przed wstrząsami, 26. gaz palny, 28. tlenek węgla.

Pomiędzy Czytelników, które do dnia 8 stycznia 1971 r. nadesła pod adresem Redakcji prawidłowe rozwiązania, rozdajemy 3 bony książkowe po 50 zł.

Przy adresie prosimy dopisać Krzyżówkę nr 1.

1	2	3	4	5	6
8		9		10	11
	12		13		
14	15			16	17
		18			
19		20		21	22
		23		24	25
26			27	28	
		29			
30			31		

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 52

Poziomo: wstęga, szabla, ekran, kurara, bóstwo, Tczew, szus, orka, zasada, absynt, perora, sobota, skok, azyl, nawyk, kwasek, Patras, wafel, szaman, riksza. Pionowo: wykusz, turkus, Gert, akacja, Sabena, znów, Batory, aromat, zamek, Sanok, osoba, knoty, psikus, rolada, Abakan, szyp- per, Ozyrys, Alaska, Nawa, Kali. Bony książkowe po 50 zł wylosowali: 1. Tomasz Skorupski — Kopin, Dworcowa 8 m. 5. 2. Marian Berdych — Poznań, Osiedle Jagiellońskie 35 m. 10. 3. Marian Muszyński — Poznań, Rutkowskiego 10 m. 14. Nagrody wysyłamy pocztą.

Studenci — ostrowiacy pamiętają o swoim mieście

Około 200 ostrowiaków studiuje w Poznaniu. Aby nie tracić więzi ze swoim miastem zawiązali oni Koło Studentów Ziemi Ostrowskiej. Jest to jedno z 11 tego rodzaju kół regionalnych działających w Poznaniu pod patronatem Zrzeszenia Studentów Polskich.

Mimo że koło działa zaledwie 7 miesięcy może poszczycić się sporymi osiągnięciami. Odbył się Zjazd Studentów Ziemi Ostrowskiej oraz liczne spotkania studentów z przedstawicielami KP PZPR Ostrowa. W okresie letnim ostrowiacy opiekowali się tymi studentami, którzy odbywali w powiecie praktyki robotnicze. Członkowie koła pomagali też przy pracach remontowych prowadzonych w I Liceum Ogólnokształcącym w Ostrowie oraz zorganizowali w powiecie tzw. „białą niedzielę”. Koło współorganizowało również Rajd Chopinowski do Antonina.

Ostatnio w Klubie Politechniki „Sęk” odbyło się zebranie ostrowian, w czasie którego m. in. przedstawiciel KP PZPR z Ostrowa, Andrzej Kaźmierczak, poinformował członków koła o planach zatrudnienia w Ostrowie w najbliższych latach. W czasie spotkania przedstawiono zamierzenia Koła. Ostrowiacy chcą reaktywować w swoim mieście sobotnio-niedzielny klub studencki „Strychowiec” oraz nawiązać ściślejszą współpracę z ostrowskim zarządem PTTK. Przeprowadzona zostanie akcja tzw. „niedzieli bez śpięcia”, w ramach której studenci Politechniki w kilku zorganizowanych punktach powiatu dokonywać będą napraw wszelkiego rodzaju sprzętu elektrycz-

nego. Kontynuowane też będą „białe niedziele”.

Jeszcze w grudniu ubr. koło zorganizowało we wszystkich klasach maturalnych szkół ostrowskich akcję informacyjną na temat egzaminów wstępnych i studiów na poznańskich uczelniach.

Ostatnio Koło powołało do życia filię we Wrocławiu, gdzie również studiuje wielu ostrowiaków. (map)



A. B., stała Czytelniczka — Jak mamy pomóc, kiedy nie podał Pani ani imienia, ani nazwiska. (2079)

echa naszych publikacji

Zakończenie zimowiska PCK

2 stycznia br. odbyło się w Poznaniu zakończenie zimowiska — seminarium dla społecznych instruktorów młodzieżowych PCK z terenu Wielkopolski. Podczas uroczystości, kończącej zajęcia członków ZG PCK i zarazem członków Prezydium ZW PCK w Poznaniu, Jerzy Pałka, wręczył wyróżniającym się w opanowaniu programu zimowiska uczestnikom nagrody książkowe. Otrzymały je: Jolanta Matyszewska i Maria Drygas z Krotoszyńska, Alina Krok-Adamka z Nowego Tomyśla, Janusz Taciak ze Środy, Józef Hejny z Gorajów oraz Kazimierz Konewicz z Poznania.

Miło nam też odnotować, że delegacja uczestników zimowiska społecznych instruktorów młodzieżowych PCK przybyła w Sylwestra do redakcji „Głosu” i na ręce redaktora naczelnego, przekazała życzenia noworoczne dla zespołu redakcyjnego. Za ten dowód życzliwości i pamięci — serdecznie dziękujemy. (c-m)

W sprawie dowozu dzieci do szkół

Otrzymałmy z Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego odpowiedź w związku z artykułem „Śluzna idea — gorzej z wykonaniem” („Głos Wielkopolski” z 28 X ubr.).

Zgadając się z zawartymi w artykule stwierdzeniami, Kuratorium OSP wyjaśnia, że „są jeszcze w powiecie poznańskim takie miejscowości, w których dzieci muszą iść lub jechać rowerem nawet ponad 4 km do szkół zbiorczych. Sytuacja ta powstała w związku z przeprowadzaniem obecnie korekty sieci szkolnej na skutek niuż demograficznego”.

Nie o potwierdzenie tej ogólnej znanej prawdy nam chodziło, lecz o takie rozwiązanie problemu dowozu dzieci, aby w zimie nie musiały brnąć kilka kilometrów po kolana w śniegu, jak to się w ubiegłym roku dosyć często zdarzało. Cieszy nas fakt, że takie instytucje jak MPK, PGR, PKS i PKP dowożą dzieci, że dyrekcja I Oddziału PKS jest do potrzeb dowożenia młodzieży bardzo przychylnie usposobiona — jak to czytamy w piśmie Kuratorium. Propozycje Wydziału Oświaty i Kultury Prezydium PRN są uwzględniane w rozkładzie jazdy PKS.

Nadal jednak nie przestaje nas martwić sprawa dojazdu do szkół zbiorczych tych dzieci, które z usług wspomnianych wyżej instytucji skorzystać nie mogą. Jak pisze

Kuratorium, do 12 szkół zbiorczych w powiecie poznańskim dojeżdżało w ubiegłym roku rowerami 356 dzieci, a 161 dzieci dojeżdżało innymi środkami lokomocji. Podczas trudnych warunków atmosferycznych rodzice sami dowozili dzieci do szkół. W tym roku nie jest lepiej, choć jest pewna nadzieja, albowiem załatwia się sprawę dowozu dzieci środkami transportu państwowych, gospodarczych i międzykolejowych baz maszynowych.

Osobną kwestią to warunki nauki w szkołach zbiorczych, często przestarzałych i mocno przepięzionych, o czym pisałyśmy we wspomnianym wyżej artykule. Kuratorium informuje, że dożywianie wprowadzono w 29 szkołach wyżej zorganizowanych oraz w 12 szkołach o 1 lub 2 nauczycieli. W planie budowy szkół umieszczono na lata 1971-1975 następujące miejscowości: Czerwonak, Luboń i Pobiedziska.

„Całkowite rozwiązanie podstawowego problemu, który jest przedmiotem szczególnej troski — zarówno Wydziału Oświaty i Kultury PPRN w Poznaniu, jak i Kuratorium OSP, nastąpi po zbudowaniu nowych szkół w Pobiedziskach i Biskupicach, a także zamknięciu sieci szkolnej (prace w toku). (emp)

Gospośia na stałe do 3 dorosłych osób potrzebna, rezerwa konieczna. Warunki bardzo dobre. Właściciel: tel. 565-44, w godzinach 10-18, lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45894g.

Doręczę — doręczynie bu dynek bez c.o., mycie schodów z ubezpieczeniem zatrudni. Zapewniam ma le służbowe mieszkanie — w śródmieściu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46105g.

Przyjmę dochodzącą pomoc domową do trzech osób. Warunki dobre. Li ska, ul. Bema 1 (kolo Mostu Marchlewskiego). 45996g

Tańców uczę. Poznań — Mickiewicza 27 m. 7 a. 42572g

Kupno Sprzedaż
Kupię stary parawan. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45986g.

Kupię różne filmy 16 mm nieme i dźwiękowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46001g.

Kupię końcówki i filtry do pisaków. Tel. 551-57, do godz. 16. 46021g

Kupię starą porcelanę. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45881g.

Jadalnia orzech, polysk, biurko duże białe, 2 krzesła metalowe, stół okrągły, 3 fotele leniwe, sprzedam. Tel. 547-22 po godz. 15. 46113g

Okazyjnie sprzedam nowe futro, imitację karakulu cena 3.000.—. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46003g.

Telewizor Orion — Delta 23 cale — sprzedam. Cena 3.500 zł. Tel. 503-85. 46043g

Nowoczesną szafę trzydrzwiową mahoni — mat. kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46046g

Sypialnię nowoczesną cieniowaną i pokój stołowy — tanio sprzedam. Swarzędz, Rolna 14. 46057g

Sprzedam tapczan, szafę, krzesła. Krygier, ul. Gwar dii Ludowej 14 m. 8, godz. 16-18. 46058g

Akordeon 120 — niemiecki, zamienię na magnetofon. Klonowa 10 m. 3. 46085g

Sprzedam lodówkę używaną na niezbyt dużą „Fokę” z zepsutym wewnątrz parownikami, agregat b. dobry. Józef Szczerba — Ostrów Wlkp., ul. Wrocławska 67 m. 3. 1839p

Sprzedam nuty czarne. Czerwonak, ul. Zagórze 5. 45804g

Sprzedam pelisę męską, brązową, skóra koźmi, baranie, średnia figura. Opolska 55 m. 2. 45756g

Sprzedam pianino marki Schiedmayer, w bardzo dobrym stanie. Tel. 318-10, godz. 16-18. 45966g

Samochody
Sprzedam samochód NSU Prinz 600, stan idealny oraz garaż. Brzozowa 13 m. 5 (Debiec). 45447g

Sprzedam samochód marki Nysa-Towos, stan idealny. Oglądać: parking, ul. Ratajska, od godz. 14-20. 45486g

Warszawę 223 fabrycznie nową — sprzedam. Grudzień 14 m. 2. 46022g

Warszawę górnozaworową lub dolnozaworową, fabrycznie nową sprzedam lub zamienię na nowego Fiata. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45980g

KOMUNIKAT KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ

Wobec ogromnego powodzenia jakim cieszy się w całym kraju stycziowa

KRAJOWA LOTERIA PIENIĘŻNA przeznaczająca do wygrania 12.000.000 zł

Polski Monopol Loteryjny uprzejmie prosi Klientów, aby wykupili stale nabywane i zamówione losy bezpośrednio po 1 stycznia br.

Kolektury rezerwować będą do 11 stycznia br. wyłącznie losy zamówione z podaniem nazwiska i adresu nabywcy. Po tym terminie wszystkie niewykupione losy będą sprzedane nowym Klientom.

K8461

DKW F8, stan idealny, sprzedam, 25 tys. zł. Sro da Wlkp., Szczanieckiego 8. 46090g

Sprzedam Moskwicę 408, w bardzo dobrym stanie. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 46103g.

Zastawę 750, stan bardzo dobry, sprzedam. Informacje: tel. 477-31, do godziny 15. 46009g

Pinet: VW-1500 — sprzedam. Tel. 403-09. 46017g

Warszawę nową górnozaworową, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46081g.

Sprzedam Skodę S 100, nową. Tel. 670-117. 45828g

Samochód Skoda 1000 MB — sprzedam. Tel. 411-865. 45915g

Sprzedam Warszawę M-20 z taksometrem, 55.000 zł. Ul. Przelot 14. 45917g

Moskwicę 408 (produkcja 1968 r.) z przyczepą — sprzedam. Tel. 620-67, po godz. 15. 45937g

Sprzedam Nową Nysę 501 eksportową mikrobus, lub zamienię na Fiata, względnie Volkswagena 1300. Adres wskazuje „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 45523g

Lokale

Panom pokój wynajmę. Tel. 305-80. 46098g

Zamienię 2 pokoje, kuchnię 60 m², śródmieście, telefon — na dwupokojowe mniejsze c. o. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45967g.

Małżeństwo z 2-letnim dzieckiem, poszukuje pokoju na 1 rok. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46024g.

Mieszkanie wyłączone lub własnościowe 2-pokojowe, komfortowe, spiesznie kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46032g.

Młode bezdzietne małżeństwo, poszukuje komfortowego pokoju, może być pusty, gwarancja wyprowadzenia się. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46044g.

Młode małżeństwo poszukuje samodzielnego pokoju na okres pół roku. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46050g.

Pokoju z łazienką, c. o., poszukuję. Zapłacić czynsz z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46066g

Panią pracującą, poszukuję pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46069g

Małżeństwo bezdzietne, członkiem spółdzielni, wynajmę pokój. Poznań, Bohaterów Westerplatte 41. 45962g

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 4 w Poznaniu, ulica Obornicka nr 227/229

OFERUJE DO SPRZEDAŻY

odbiorcom państwowym i prywatnym

gruz betonowy

(ziół z płyt stropowych i ściennych) w cenie 40,— zł za 1 m³

Blizszych informacji udzieli Dział Zaopatrzenia — telefon 402-77. K8942

U W A G A !!!

**HODOWCY ZWIERZĄT FUTERKOWYCH
POWIATU POZNAŃSKIEGO**

Prosimy w terminie do dnia 5 stycznia 1971 r. podać projektowany limit NA LISY I NORKI NA ROK 1971

Zgłoszenia pisemne przesyłać do Wojewódzkiego Związku Hodowców Drobnych Inwentarzy w Poznaniu, ul. Mickiewicza 33.

Brak zgłoszenia traktujemy jako rezygnację z hodowli.

Zarząd Koła Powiatowego Poznań - Powiat 46068g

KURSY KIEROWCÓW

kat.: samochodowej - amatorskiej, motocyklowej

ORGANIZUJE

**OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW
KLUBU MOTOROWEGO AZS W POZNANIU**

ul. Fredry 7, p. 42 — telefon nr 580-01, w. 13

Otwarcie kursu w dniu 5 stycznia 1971 r. o godzinie 17.30 przy ul. Noskowskiego 25.

Zapisy przyjmują oraz informacji udziela Sekretariat Ośrodka w godz. od 9 do 17.

Dla uczniów i studentów zniżki. 45799g

Pracownicy poszukiwani

Robotnicza Spółdzielnia Mieszkaniowa przy ZPM H. Cegielski w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego 160 a (parter), tel. 303-81 — zatrudni zaraz lub później:

SPECJALISTĘ CIEPŁOWNIKI — wymagane wykształcenie wyższe lub średnie techn. plus uprawnienia budowlane.

Zgłoszenia pisemne udokumentowane, należy składać pod adresem Spółdzielni (jak wyżej). K8062

Panom pokój wynajmę. Grunwaldzka 336. 45739g

Nieruchomości
Sprzedam domek 3-izbo- wy z łazienką, po sprzedaży wolny. Buk, ul. Kościelna 11. 45581g

Kupię własnościowe mieszkanie 2-pokojowe, względnie pół willi. Wła- domość: tel. 670-996, wie- czorem. 45976g

Działki ogrodnicze z prawem zabudowy, lub małe gospodarstwo, kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45982g.

Kupię gospodarstwo około 23 ha, ziemię pšenno- buraczną, drenowaną — przy zabudowaniach, po- łożenie gospodarstwa przy twardej drodze. Oferty (opis, cenę) „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 46039g

Kupię 1-3 ha ziemi ornej w okolicy Poznania, blisko szosy, najchętniej z małym stawem. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46073g.

Willę dwurodzinną komfortową, sprzedam w Poznaniu. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 46077g

Pół willi przy tramwaju, okazjnie sprzedam. Kra- wiec, Poznań, Garbary 53. 45929g

W dniu 31 grudnia 1970 r. po długiej i ciężkiej chorobie zmarł w Kępnie w wieku 70 lat

STANISŁAW ADAMSKI

powstaniec wielkopolski, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, emeryt PKP.

Pogrzeb odbędzie się w Poznaniu na cmentarzu Junikowskim w poniedziałek, dnia 4 stycznia 1971 r. o godz. 13.40.

o czym powiadamiają pogrążeni w smutku żona, dzieci i wnuki

46159g

† Dnia 2 stycznia 1971 r. zmarła po długich cierpieniach w wieku 91 lat nasza ukochana matka, teściowa, babcia i prababcia

CECYLIA WALKOWSKA

z domu CHOJNACKA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 5 stycznia br. o godz. 11 na cmentarzu w Stęszewie.

W głębokim smutku zawiadamia

RODZINA

46171g

A GŁOS WIELKOPOLSKI 5
Nr 2 (8355) 3/4 1 1971

Pozdrowienia z Zakopanego

Na zimowisku w Zakopanem przebywa znaczna grupa członków Oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego z dzielnicy Stare Miasto. Wczoraj nadeszła do nas kartka z pozdrowieniami dla czytelników „Głosu Wielkopolskiego” i zespołu redakcyjnego.

Za ten dowód pamięci serdecznie dziękujemy w imieniu wszystkich zainteresowanych i zarazem życzymy przyjemnej pogody do końca turnusu. (c)

INFORMUJEMY

Dzieci z obozu w Gębicach, organizowanego przez Pałac Kultury przybywają do Poznania dzisiaj, 3 bm. między godz. 12 a 13. Uczestnicy obozu zostaną przywiezieni przed Pałac Kultury.

Praca Nauka

Potrzebna zaraz do star- szego chorego pana, so- lidna gospośia, lub pie- legniarka. Warunki bardzo dobre, osobny pokój. Po- znań, Nowowiejskiego 53 m. 1. 46075g

Pomoc domowa z gotowa- niem do 2 osób potrzeb- na. Wspólny pokój. Oferty: Poznań, Dąbrowskie- go 305. 45802g

Potrzebna uczennica w kapelusznictwie damskim. Oferty — „Prasa”, Grun- waldzka 19 dla 46061g.

Pani do dziecka, pilnie potrzebna. Wielkiego Pa- ździernika 5 u m. 203. 46080g

Pomoc domowa potrzebna do starszego samotnego pana. Poznań, ul. Chwał- kowskiego 10 a m. 17. 45792g

Gospodarstwo rolne, za- trudni pracownika z peł- nym wykształceniem. Ma- tyśiak, Poznań, ul. Staro- lecka 184. 46030g

Przyjmę pomoc do dzie- cka, najchętniej z prow- incji. Zgłoszenia po 17, Sio- wiańska 24 m. 14. 45973g

† Dnia 1 stycznia 1971 r. zmarł nagle mój naj- droższy mąż i najwierniejszy przyjaciel życia, ukochany ojciec, teść i dziadek, prze- żywszy lat 60, śp.

STANISŁAW WALKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 5 stycz- nia 1971 r. o godz. 11.30 na cmentarzu górczyń- skim.

O bolesnej stracie zawiadamia żona z rodzina

Poznań, ul. Karwowskiego 5 a. 46182g

† Dnia 30 grudnia 1970 r. zasnęła w Bogu po krótkich i ciężkich cierpieniach nasza naj- droższa matka, siostra, teściowa, babcia i ciocia

HELENA TABERSKA

z domu KRZYWAŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 4 stycznia 1971 r. o godz. 12.30 z kaplicy cmentar- za na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni córka, synowie, synowa, zięć i wnuki

Poznań, ul. Grodzka 21 m. 6. 46131g

† Dnia 31 grudnia 1970 r. po krótkich cierpie- niach zmarł mój ukochany mąż, nasz naj- droższy ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, śp.

SEWERYN KORCZ

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 4 stycznia 1971 r. o godz. 15.15 z kaplicy cmentar- nej w Krzyżownikach.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Dąbrowskiego 426 m. 105. 46129g

W dniu 1 stycznia 1971 r. zmarł nagle mój ukochany mąż i ojciec, w wieku lat 66

ppłk dr JÓZEF ZIMETBAUM

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 4 stycznia 1971 r. o godz. 10.25 na cmentarzu ju- nikowskim.

Straszkana żona z rodziną

Poznań, Ostroga 3. 46175g

† Dnia 31 grudnia 1970 r. zmarł, opatrzonej Sakramentami św., przeżywszy lat 81, naj- droższy ojciec, teść, dziadek, pradiadek, śp.

ANTONI GARSTECKI

mistrz rzeźnicki

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 5 stycz- nia 1971 r. o godz. 14 na cmentarzu Miłostowy- Główny.

Z głębokim żalem, zawiadamia

RODZINA

Poznań, Szewska 15 m. 1. 46183g

† Dnia 1 stycznia 1971 r. zmarła nagle, opa- trzona Sakramentami św., nasza ukochana i pełna poświęcenia mamusia, teściowa i babcia, przeżywszy lat 46, śp.

STANISŁAWA KSIĄŻEK

z domu LUBOWSKA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 5 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu komunalnym Jun- ikowo.

O bolesnej stracie zawiadamiają córki, zięciowie, wnuki, siostra, brat i rodzina

Poznań, ul. Szkolna 11 m. 3. 46172g

† Dnia 2 stycznia 1971 r. zakończył swoje pra- cownicze życie, nigdy niezapomniany, pełen poświęcenia ojciec, teść, brat, szwagier, wujek, dziadek i pradiadek, przeżywszy lat 83

ANTONI POSTAREMCZAK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 5 bm. o godz. 13.05 na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążona

RODZINA

Fabryczna 6 m. 38. 46154g

† Dnia 1 stycznia 1971 r. zakończyła swe pra- cownicze życie, pełna poświęcenia, namaszczo- na Olejami św., przeżywszy lat 77, moja naj- droższa żona i nasza ukochana matka, śp.

PRAKSEDA KEMPIŃSKA

z domu KASPRZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 6. I. 1971 r. o godz. 12 na cmentarzu na Miłostowie (Główny).

W głębokim smutku pogrążeni

mąż, synowie i rodzina

† Poznań, ul. Warszawska 61

Mistrzostwa Polski w Poznaniu

Dużym sukcesem Poznańskich Okręgowego Związku Szachowego jest przyznanie Poznaniowi przez PZSzach organizacji 24 Indywidualnych Mistrzostw Polski na rok 1971. Gród Przemysław dwukrotnie już był miejscem tych centralnych rozgrywek krajowych — w latach 1949 i 1962.

Nadchodzące mistrzostwa rozpoczną się w drugiej połowie przyszłego miesiąca. Na rozgrywki przewidziano Salę Kominkową Pałacu Kultury. Wśród 18 finalistów znalazło się aż czterech poznańców — Doda, Schmidt, Pietrusiak i Bernard.

Wg informacji uzyskanych w PZSzach, w maju br. w Piotrkowie Trybunalskim odbędzie się wielka międzynarodowa impreza pod auspicjami FIDE. Będzie to międzynarodowy turniej kobiet. W rozgrywkach, które stanowią ostateczną eliminację do mistrzostw świata, Polskę reprezentować będzie inż. Krystyna Radzikowska.

Dorocznym zwycięzcy lipiec jest okres, w którym przeprowadzony będzie międzynarodowy festiwal szachowy im. PKWN. Oczekiwano, że i w tym roku poznańscy zawodnicy startujący w Lublinie odniosą sukces.

W lipcowe święto w Poznaniu odbędzie się X Ogólnopolski Blyskawiczny Turniej Odrodzenia. Wzrastająca ranga tej imprezy na kładzie zwiększanie zadania tak poznańskim działaczom, jak i wychowawcom. Posiadamy informacje, że gospodarze jubileuszowych rozgrywek już podjęli przygotowania do nich.

W okresie od 18 sierpnia do 6 września w Polanicy-Zdroju zostanie rozegrany IX Międzynarodowy Turniej Szachowy — Memoriał Rubinsteina. Przytoczone pozycje kalendarza sportowego PZSzach nie obejmują oczywiście szerokiego wachlarza centralnych imprez szachowych, ale wyraźnie akcentują obecność i aktywność Wielkopolan na krajowej szachownicy w 1971 roku. (nt)

HOKEJOWE MISTRZOSTWA JUNIORÓW GRUPY „A”

W kolejnych meczach rozgrywanym w Presow hokejowych mistrzostw Europy juniorów grupy „A” Związek Radziecki pokonał Finlandię 7:0, a Czechosłowacja zremisowała ze Szwecją 6:6 (t)

STYCZEŃ	Danuty
3	Genowefa
Niedziela	Grzegorz
4	
Poniedziałek	Słońce: 7.48—15.33

TEATRY

NIEDZIELA

POLSKI — g. 19 „Igraszki trafu i miłości”; NOWY — g. 11 i 13 „Ania z Zielonego Wzgórza”; OPE — g. 19 „Wielki koncert Karnewalowy”; OPERETKA — g. 19 „Dama od Maxima”; MARCINEK — g. 17 „Ludowa szopka polska”. W poniedziałek teatry nieczynne.

KINA

NIEDZIELA I PONIEDZIAŁEK

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30, 15.30 „Różowa pantera” (ang. 16 l.); g. 18, 20 „Razem z Gullitą” (szwedz. 18 l.); APOLLO — remont; BAŁTYK — g. 10 seans zamkn., g. 12, 16, 18, 20.15 „Pogoń za Adamem” (pol. 14 l.); g. 14 „Niezawodni przyjaciele” (rum. 11 l.); poniedziałek, g. 15.30, 18, 20.15 „Jeśli dziś wtorek, to jesteśmy w Belgii” (ang. 14 l.); CZTERNASTKA — g. 10 „Panienka z okienka” (pol. 12 l.); g. 13, 15.30, 18, 20.15 „Życie, miłość, śmierć” (franc. 18 l.); GONG — g. 10 „Królowa śniegu” (radz. 7 l.); g. 12 i poniedziałek, g. 10, 12 „Wspaniały Red” (USA 7 l.); niedz. i poniedziałek, g. 15, 17.30, 20 „Zamienimy się meżami” (USA 16 l.); GRUNWALD — g. 12 „Czarodziejski pierścione” (bałk. g. 15 i poniedziałek, g. 17 „Szachy i gniazdo” (radz. 14 l.); niedz. g. 17, 19.30 i poniedziałek, g. 19.30 „Zdobyc” (franc. 18 l.); GWIAZDA — g. 10, 12 „Testament Inków” (bulg. 11 l.); g. 12 seans zamkn., g. 16, 18, 20 „Gang Olsena” (duński 16 l.); poniedziałek, g. 10, 12.30, 15, 17.30 20 „Gringo” (włoski 16 l.); KOSMOS — g. 11 „Leśna Symfonia” (radz. 7 l.); g. 17, 19.30 „Romantyczny” (pol. 16 l.); poniedziałek, g. 17 „Pali się moja panno” (czechosł. 16 l.); g. 19.30 SDFK „Fantom” („Kobiety czekają”); MALTA — g. 16 „Jeziro stał się sowy” (NRD 11 l.); g. 18, 20 „Poradnik żonatego mężczyzny” (USA 16 l.); poniedziałek, g. 16.30, 19 „Udruka i ekstaza” (włoski 14 l.); MINATURKA — g. 14, 16 „Maska rada szpiegów” (ang. 14 l.); g. 18, 20 „Lewy skalp” (OSIEDLE — g. 17, 19.30 „Kobieć jest kobieta” (franc. 18 l.); OLIMPIA — g. 10, 11.15 — bajki poniedziałek, g. 10, 12.30, 17.30, 20 „Człowiek w pieknym krawacie” (franc. 16 l.); PALACOWE — g. 19.30 „Piękność dnia” (franc. 18 l.); poniedziałek, nieczynne; PRZYJAŹN — g. 15.30, 18, 20.15 „Mocne uderzenie” (hol. 14 l.); poniedziałek, nieczynne; PANCERNIAK — g. 11 „Kapitan” (bulg. 9 l.); g. 17.30 i 20 „Dziewczyna z pistoletem” (włoski 16 l.); RIALTO

6 GŁOS WIELKOPOLSKI A 3/4 I 1971 Nr 2 (8955)

I liga

Pomyślna „jesień” poznańskich koszykarek

Pierwszą część sezonu mistrzowskiego koszykarek I ligi trzeba uznać za bardzo udaną. Trzy nasze zespoły w tej klasie — Lech, AZS i Olimpia — spisywały się nad podziw dobrze, zaś koleżanki mają szansę na zdobycie tytułu wicemistrza Polski.

W rozgrywkach, podobnie jak w latach ubiegłych, dominuje krakowska Wisła, która na 14 rozegranych spotkań, przegrała tylko jedno — ze Spółnią Gdańsk. Prymat wiślanek jest bezsporny. Są one aktualnie najlepszą naszą drużyną, ale przypuszczalnie należy, że za rok lub dwa zespół ten przejdzie do ostrych kryzysów. Wisła od wielu lat gra tą samą „piatką” i jej rezerwy nie reprezentują już takiej klasy jak starsze koleżanki. Trudno obecnie powiedzieć, kto może zagrozić drużynie krakowskiej. Niektóre zespoły I ligi są w podobnej sytuacji co Wisła i wszystkie będzie zależało od pracy nad zapleczem.

Jak już wspominaliśmy, duże szanse na tytuł wicemistrza Polski na rok 1971 ma poznański Lech. Podczas tegorocznej „jesieni” zespół ten 9 meczów rozstrzygnął na swoją korzyść, zaś 5 przegrał. Dwukrotnie lechitki wygrały w AZS-em i Polonią Warszawa. Olimpia Poznań i Spółnia Gdańsk oraz jeden raz z AZS-em Poznań. Gdyby nie pechowe porażki koleżanek w Łodzi z tamtejszym LKS-em, ich pozycja byłaby jeszcze silniejsza. Na dobro kożarkom Lecha trzeba zapisać przede wszystkim skuteczną grę w ataku. Poprawiły one znacznie celność rzutów i to z każdej pozycji. Szwankuje nieco zbieranie piątek z tablicy, co jest objawem raczej niepokojącym, gdyż Lech jako jedna z nielicznych drużyn w kraju, posiada dwie tak wysokie zawodniczki, jak Fromm i Stróżyna.

W drugiej rundzie Lech gra 8 spotkań na wyjazdach, zaś 6 w domu. Niewątpliwie decydujące znaczenie będą miały spotkania w Gdańsku ze Spółnią. Liczymy, że koleżanki w innych meczach wyjazdowych, np. z AZS-em i Polonią Warszawa, będą spisywały się równie dobrze jak w pierwszej rundzie.

Swoją udział w zdobyciu przez Lecha drugiego miejsca może mieć również Olimpia. Pod koniec stycznia gra ona ze Spółnią dwa zaległe mecze i w wypadku zwycięstwa wyjdzie w sytuacji w górnych rejonach tabeli. Olimpia, po

dobnie zresztą jak poznański AZS, wygrała w pierwszej rundzie 6 spotkań z AZS-em Warszawa i LKS-em (dwukrotnie) oraz po jednym spotkaniu z Polonią Warszawa i AZS-em Poznań. Warto tu dodać, że tegoroczny sezon to pierwszoligowy debiut nowego trenera Olimpii — Aleksandra Lewandowskiego, czołowego ongiś koszykarza zespołu Lecha.

Olimpia w pierwszej rundzie grała na ogół w zestawieniu: Polakowska, Gostyńska, Kaźmierczak, Sobolewska i Zwierzyńska. Zawodniczki te reprezentowały niezły poziom i prawie we wszystkich spotkaniach popisywały się dobrą celnością rzutów. Gorzej nieco było w obronie, ale sądzimy, że w drugiej rundzie i te drobne mankamenty zostaną zlikwidowane.

Trzeci nasz zespół w I lidze — AZS na początku rozgrywek nie prezentował się najlepiej, ale potem w miarę upływu czasu grał coraz lepiej. Dzięki efektywnemu zwycięstwom nad LKS-em, akademicki zdobył cenne punkty i awansował w tabeli. AZS w drugiej rundzie jest w bardzo korzystnej sytuacji, gdyż 8 spotkań gra u siebie, zaś 6 na wyjazdach. Pozwala to mieć nadzieję, że akademicki, podobnie zresztą jak i Olimpia, utrzyma się w I lidze.

Śnieg przeciwnikiem angielskich piłkarzy

Złe warunki atmosferyczne i te renowe (śnieg, lód i mróz) sprawiły, że w sobotę z zaplanowanych 32 meczów III rundy piłkarskiego Pucharu Anglii 10 spotkań nie odbyło się.

Obronca Pucharu, drużyna Chelsea zremisowała z Crystal Palace 2:2 a mistrz ligi Everton zwyciężył 2:0 6-krotnego zdobywcę Pucharu Blackburn Rovers. Piłkarze Manchester United, których ponownie trenuje słynny Matt Busby, musieli zadowolić się bezbramkowym remisem z drugoligową drużyną Middlesbrough. (PAP)

W zespole AZS-u na wyróżnienie zasługują młoda zawodniczka E. Walkowiak, która w tegorocznych rozgrywkach była już równorzędnym partnerem dla tak renomowanych koszykarek, jak Budych-Mikulska i Chmielewska. Wydaje się, że z tej zawodniczki poznańska i polska koszykarka będą miały jeszcze dużą pociechę.

MACIEJ STABROWSKI

dalekopisem

O „PUCHAR TATR”

Na zakończenie ferii szkolnych, zorganizowano w Zakopanem na miejscowym torze lodowym zawody w jeździe szybkiej na lodzie juniorów o „Puchar Tatr”. Na starcie stanęła cała krajowa czołowa młodzież. W sobotę rozegrano 4 konkurencje. Najlepszy wynik pierwszego dnia zawodów uzyskał na dyst. 500 m zawodnik SNPT Mieczysław Dziedzic — 43,1 sek.

Poza konkursem w zawodach wzięła udział czołowa seniorów Polski, reprezentanci berlińskiego klubu TSC oraz zawodniczki i zawodnicy Holandii. Niestety organizatorzy imprezy zbagatelizowali pobyt pod Giewontem doskońnionych Holendrów, którzy bawili tu na zaproszenie jednego z klubów i nie zorganizowali zawodów w ten sposób, aby Holendrzy mogli zmierzyć się z naszą czołową w bezpośredniej walce. Startowali oni tylko we własnym gronie.

O 23.07 — START DO MONTE CARLO Z WARSZAWY

Z Monte Carlo otrzymaliśmy wiadomość o godzinach startu 286 żalag uczestniczących w XL Rajdzie Monte Carlo. W ostatnich godzinach ub. roku zdecydowano, że w piątek 28 bm. pierwszy samochód startujący w Warszawie wyruszy ze Stadionu Dziesięciolecia o 23.07. W tym samym dniu o godz. 9.30 (wszystkie czasy są lokalne) wyruszy pierwszy kierow-

ca z Oslo, o 20.11 z Glasgow, o 22.37 z Frankfurtu i 23.55 z Almerii (Hiszpania). W sobotę 23 bm. pierwszy kierowca jadący z Marakeszu (Maroko) ruszy o 0.01, z Monte Carlo o 0.08, z Reims o 0.23, z Bukaresztu o 0.46 i Aten o 1.21.

Wszystkie samochody powinny zameldować się w Monako w poniedziałek 25 bm. między 10.09 a 16 tamtejszego czasu.

100 TYSIĘCY WIDZÓW NA MECZU ATLETICO

Hiszpańska ekstraklasa piłkarska zakończyła pierwszą rundę rozgrywek. W tym roku znalazły się one także w centrum uwagi polskich kibiców piłkarskich, ponieważ mistrz Hiszpanii, Atletico Madryt zmierzy się w ćwierćfinale Klubowego Pucharu Europy z mistrzem naszego kraju, warszawską Legią.

Na półmetku rozgrywek o mistrzostwo Hiszpanii liderem jest drużyna znana w Polsce z występów w ub. roku na Śląsku — FC Barcelona. Zespół ten zdobył w 15 spotkaniach 22 pkt. i wyprzedza o 1 pkt. Valencię oraz Atletico Madryt. Po 19 pkt. posiadają Real Madryt i Celta Vigo. Barcelona odniosła 10 zwycięstw przy 2 remisach i 3 porażkach. Atletico natomiast wygrało tylko 8 meczów, 5 razy uzyskało remis, ponosząc dwie porażki.

Dwie aktualnie najlepsze drużyny Hiszpanii spotkały się w ostatniej kolejce jesiennej rundy. Mimo fatalnej pogody na stadion w Barcelonie przybyło ok. 100 tys. widzów. Mieli oni powody do radości, bowiem ich pupile pokonały Atletico 2:0 (2:0), wysuwając się na czoło tabeli.

Tradycyjnym już zwyczajem zespoły piłkarskie juniorów poznańskiej Warty przeprowadziły trening noworoczny na boisku przy ul. Rolnej. Kilkunastu młodych ludzi po odpowiedniej rozgrzewce rozegrało sparingowe spotkanie. Dodatkowym utrudnieniem dla piłkarzy była gruba warstwa śniegu zaciążająca boisko. Gra w głębokim kopnym śniegu, mimo że przeszkadzała w swobodnym podawaniu piłki do skonału wpływała na kondycję. Sensację wzbudził trener E. Nowicki, który zjawił się na trening w krótkich spodniach i gołych nogach. Na zdjęciu młodzi piłkarze podczas noworocznego treningu.

Fot. (2) — K. Przychodźki

RADIO

NIEDZIELA — PROGRAM I: Fala 1322 m: 8.15 Show w „rannych pantoflach”; 9.05 „Fala 56”; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców — Radiotelewizja; 11.05 Harek; 11.40 Zagadnij, sprawdź, odpowiedź — magazyn historyczny; 12.15 Wzrost i rozwój ludzkości; 12.45 Radioniedziela informuje i zaprasza; 13.15 Polskie tańce ludowe; 13.35 Melodie, które zdobyły świat; 14.00 Radiowy magazyn przebojów; 14.30 „W Jeziornach”; 15.00 Koncert żywych; 16.05 Tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarodowych; 16.20 Teatr PR — Wybieramy premierę roku 1970; „Cena milczenia” — słuch.; 17.50 Kilka minut dla pianisty Rolanda Thivensena — towarzyszy orkiestra; 18.05 Charakterystyczne style twórców muzyki rozrywkowej; 19.15 Przy muzyce o sporcie; 19.30 Dobranocna; 20.10 Bilans roku na antenie międzynarodowej; 21.15 Muzyka tańcząca; 21.30 „Szkice do obrazu” — słuch.; 22.00 Radiowy wójt zaprasza — cz. I; 23.10 Radiowy wójt zaprasza — cz. II; 9.10 Program nocny z Krakowa.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz: 7.45 Złote i nieznane melodie i piosenki; 8.05 Moskwa z melodii i piosenka — słuchaczom polskim; 8.35 Radioproblemy; 10.05 Wielkopolska Niedziela; 12.30 Poranek Symfoniczny; 13.30 Podwieczorek przy mikrofonie; 15.00 Teatr dla dzieci; „Kłopoty króla Odmiwasa”; 15.30 Z piosenki od A do Z; 15.47 „Dom nad Obra”; — słuch.; 16.30 Koncert chopinowski z nagrania Philippe Entremonta; 17.05 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy; 17.30 Rewia piosenek; 18.00 Teatr PR — Studio Wspaniałe; „Wieczór z Łoską” — słuch.; 18.45 Tylko na organach; 19.15 Wojsko — strategia — obronność; 20.05 Wójt literacko-muzyczny pt. „Poranek w Barcelonie”; 21.30 Studio jazzowe PR; 22.05 Ogólnop. i pozn. wiadomości sportowe; 22.35 Niezłotne spotkanie z muzyką — w programie muzyka polska; 23.42 Jazz na dobranoc — Charles Mingus — fortepian.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m: 8.15 Obcy, obcy, obcy; — magazyn; 8.35 Niedzielne rytmy; 9.05 „Przeciw sobie samym” — odc. 27 pow.; 9.10 Grecki katalog piosenek; 9.35 Otwarte kolekcje; 10.05 „Białe koło” — Gauguin; 10.30 R. Schumann — Karnawał po 9 — straszy — fortepian; 10.30 Huśtawo tydzień rozrywkowy; 12.05 „Homo Fuhrer” — słuch.; 12.35 Przebieg na tablice gra Tony Mimmus; 13.00 Walter and Connie — rozmowy angielskie; 13.15 4/4 — magazyn Andrzej Stankiewicz; 14.05 Przebieg na start; 14.20 „Pryskop” — przegląd wydarzeń tygodnia; 14.45 Klasyka francuskiej literatury; 15.10 Pierwsze obrotu — muzyczne premiery; 15.30 „Zwycięstwo” — reportaż; 15.50 Zwierzenia prezentera; 16.15 Głowa w różnych stylach; 16.40 „I w moim kraju wiersz się rodzi” — piosenka kubańska; 17.00 Perpetuum mobile — magazyn;

23.30 Gra Zespół organowy Rozgl. krakowskiej pod dyr. L. Jęka.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.30. **PROGRAM III:** UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m: 7.53 Przerwa konserwacyjna; 15.00 Kulisy ONZ — gawęda; 15.10 Hiszpańskie rytmy; 15.35 1:1 — o sporcie rozmawia B. Tomaszewski i S. Wysocki; 15.50 Sylwetka jazzmana — E. Kid Orv; 16.15 Muzyczne przekładaniec; 16.45 Nasz rok 71; 17.05 Quodlibet, czyli co kto lubi; 17.30 „Przeciw sobie samym” — odc. 29 pow.; 17.40 Nie tylko melodie; 18.00 Prezentacja — magazyn krakowski; 18.35 R. Waschko i jego piły; 19.00 Powieść w wyd. dźwięk. — „Kapitan Blood”; 19.30 Muzyka na 4 harfy; 19.45 Polityka dla wszystkich; 20.00 Krysztalowe iluzje Sergio Mendez; 20.20 Tydzień na UKF-ie; 20.35 Pięty na sze i naszych przyjaciół; 21.00 Nie czytajcie — to posłuchajcie; 21.20 Muzyka z jednej piły — „Spotkanie z rock and rollem”; 21.43 Opera S. Prokofiewa „Wojna i pokój”; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — P. L. Proby; 22.15 Przy kwadransie jazzu; 23.00 Miniatury poetyckie — wiersze S. Jesienina; 23.05 Muzyka noca; 23.50 Śpiewa Jordanka Christowa.

WIADOMOŚCI: 5, 6.30, 7.30, 8.30, 12.30, 14, 18.30, 22.

PONIEDZIAŁEK — PROGRAM I: Fala 1322 m: 8.05 Pięć minut o gospodarce; 8.10 Mozaika muzyczna; 8.30 Gra orkiestra dęta; 9.00 Dla kl. I-II (język polski); „O Nowym Roku i mylnym Sylwestrze” — baśń; 9.20 „Muzyczny Wiedeń”; 10.05 Pałac — odc. 4 pow.; 10.25 Z muzyki sceniczej; 11.00 Dla kl. I i II ceum i technikum (język polski); Złoty wiek — montaż literacki; 11.30 Dedukujemy II zmianie; 11.45 Porady praktyczne dla kobiet; 12.25 Wieści, lepiej, taniej; 13.00 Z życia ZSRR; 13.20 Wieść tańczy i śpiewa; 13.40 Rytmy i melodie dla wszystkich; 14.00 Rozmowa o kulturze z rozgl. kieleckiej; 14.20 Z muzyki polskiej; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16.05 „Alfa i Omega” — magazyn popularnonaukowy; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 18.50 Muz. i Aktualn.; 19.15 Dobry wieczór, zachęcamy; 19.30 Magazyn muzyczny; 20.25 Muzyczne pocztówki z Pragi i Bratysławy; 21.00 Naukowy — rolnikom; 21.25 Pięć minut o wychowaniu; 21.30 Biograficzne niezwykłe — Jan Potocki; 22.00 Konc. żywych młodości muzyki poważnej; 22.40 Gra Poznańska 15-ka Radiowa; 23.10 Korespondencja z zagranicą; 23.15 Gra katowicki Zespół taneczny „Metrum”; 23.40 Dawna muzyka angielska; 0.10 Koncert żywych słuchaczy polonijnych dla rodzin w kraju; 0.30 Program nocny z Olsztyna.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 15, 16, 18, 20, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 1322 m i UKF 69.74 MHz: 8.35 Problemy i dyskusje; 8.45 Przy dźwiękach fortepianu; 9.05 Konc. muz. barokowej; 9.35 Uniwersytet Radiowy O.I.R.T. Cykl: „Nauka w służbie pokoju”; Wykład pt. „Zagadnienie atmosfery i biosfery”; 9.55 Od Bałtyku do Pacyfiku; 10.25 W Jeziornach; 10.55 Z muzyki rumuńskiej; 11.30 Czas dobrych gospodarzy; 12.15 Od sola do kwintetu — konc. rozrywkowy; 13.40 Zabawa w Miramare — odc.; 14.05 Spotkanie z piosenką radziecką; 14.25 Gitarowy kwadrans; 14.40 Ojcowie — trągni. wspomnień; 15.00 Konc. chórow radiowych; 15.30 Poezi i piosenki; 17.15 Poniedziałne remanenty sportowe E. Pacholskiego; 17.25 Pozn. konc. żywych; 17.45 Radiopress; 18.05 „Monuski” opowieść zimowa; 18.20 Sonda — dźwiękowy przegląd społeczno-ekonomiczny; 19.15 Język rosyjski; 19.30 Wieczór literacko-muzyczny; 19.31 Teatr PR „Zwycięstwo” — słuch.; 20.00 Konc. symf.; 21.50 Mel. rozrywk.; 22.30 Non stop z tańcem i piosen-

ka; 23.30 Gra Zespół organowy Rozgl. krakowskiej pod dyr. L. Jęka.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.30. **PROGRAM III:** UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m: 7.53 Przerwa konserwacyjna; 15.00 Kulisy ONZ — gawęda; 15.10 Hiszpańskie rytmy; 15.35 1:1 — o sporcie rozmawia B. Tomaszewski i S. Wysocki; 15.50 Sylwetka jazzmana — E. Kid Orv; 16.15 Muzyczne przekładaniec; 16.45 Nasz rok 71; 17.05 Quodlibet, czyli co kto lubi; 17.30 „Przeciw sobie samym” — odc. 29 pow.; 17.40 Nie tylko melodie; 18.00 Prezentacja — magazyn krakowski; 18.35 R. Waschko i jego piły; 19.00 Powieść w wyd. dźwięk. — „Kapitan Blood”; 19.30 Muzyka na 4 harfy; 19.45 Polityka dla wszystkich; 20.00 Krysztalowe iluzje Sergio Mendez; 20.20 Tydzień na UKF-ie; 20.35 Pięty na sze i naszych przyjaciół; 21.00 Nie czytajcie — to posłuchajcie; 21.20 Muzyka z jednej piły — „Spotkanie z rock and rollem”; 21.43 Opera S. Prokofiewa „Wojna i pokój”; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — P. L. Proby; 22.15 Przy kwadransie jazzu; 23.00 Miniatury poetyckie — wiersze S. Jesienina; 23.05 Muzyka noca; 23.50 Śpiewa Jordanka Christowa.

WIADOMOŚCI: 5, 6.30, 7.30, 8.30, 12.30, 14, 18.30, 22.

TELEWIZJA

NIEDZIELA: 8.05 — TV Kurs rolniczy — „Pielęgnacja macior”; 8.40 — Przypomnijmy, radzimy; 9.00 — Dla młodych widzów — „TV Klub Śmiały”; „Trzecia wyprawa polarna” oraz film „Skarb 13 domów”; 10 — „Złote wrota”; 10.15 — „Nasze lwy” — dokumentalny film przyrodniczy prod. ang.; 11.55 — Dziennik; 12.10 — „Pierwsza niedziela po wojnie” — reportaż dokumentalno-sportowy; 12.30 — „Nie ze mna Madame” — film fab. prod. NRD; 14 — Przemiany; 14.30 — Dla dzieci — Włodzimierz Goldfeld „Niezapomniany”; Reż. Joanna Koenig; Wykonawcy: Pola Raksa, Marek Perepeczko, Hubert Antoszewski i inni; 15.30 — „Dziś Partia”; 16 — Dialogi historyczne; 16.30 — „Wielka gra” — teleturniej; 17.25 — „Pani Mieczysław” — reportaż o wybitnej aktorce Mieczysławie Cwiklińskiej; 18.20 — Estrada literacka — strofy poezji świata — „Suche listowie” — liryka rosyjska — cz. I; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — „Perpetuum mobile pani Hanki”; Reż. K. Krutkowski; Wykonawcy: H. Bielicka, oraz D. Bester, W. Kaczmarek, R. Pikulski, T. Ross; 20.50 — PKF; 21.10 — „Gwiazda szeryfa” — fab. film ameryk. (od lat 16); 22.40 — Magazyn sportowy.

PONIEDZIAŁEK: 15.20 — Politechnika — Fizyka — kurs przygotowawczy „Zmiany stanu skupienia”; 15.30 — „Własności par”; 16.30 — Dziennik; 16.40 — Zwierzyniec — w programie m. in. filmy o Przygodach Augie Doggie i Wally Gatora; 17.30 — Echo stadionu; 17.50 — Kino Filmów Animowanych; 18.20 — Eureka; 19 — „Teleturniej”; 19.20 — Dobranoc i dziennik; 20.05 — Teatr „Profesia pani Warren”; 21.30 — „Zapraszamy na pół czarnej”; 22.35 — Dziennik; 22.55 — Politechnika — (powt.).